Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43 tel. nocny zam. 200-75
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, środa 15 września 1937 r. Nr. 254

Ścigani za zbrodnie polityczne przywódcy
kierują z zagranicy akcją wywrotową

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł. — l. r.). Cisza, jaka przejściowo zaległa w sytuacji politycznej, pozwala zanalizować rozkład sił politycznych w kraju. Szczególniejszą uwagę skupia front t. zw. lewicy sanacyjnej, który wykazał ostatnio znaczną aktywność i według szerzonych sugestyj miał rozpocząć akcję konsolidacyjną na lewicy. Podstawą do tego rodzaju wniosków były wystąpienia poszczególnych osób i pism, które nadawały całej sprawie rozgłos.

Początkiem tej kampanii była, jak wiadomo, sprawa ks. Metropolity Sapiehy, która, jak się dopiero teraz okazuje, rozzuchwaliła żywioły radykalne, dając im kolosalny argument do ręki.

Drugim wypadkiem, który lewica wyzyskała, nadużywając drobnej stosunkowo sprawy do wielkiej insynuacji, była sprawa Związku Młodej Polski.

Oczywiście zarzuty lewicy przeciw niektórym enuncjacjom tej organizacji stoją w nieproporcjonalnym stosunku do właściwego znaczenia tej sprawy, bo — jak słusznie twierdzą w poważnych kołach politycznych — wypowiedzi kilku młodych ludzi nie mogą odgrywać zasadniczej roli w układzie stosunków politycznych i rozwoju dalszych wypadków. Przywiązywanie wagi do tego rodzaju zjawisk w tym stopniu, jak to usiłowano zrobić, jest dowodem, że w akcji sfer lewicowych

demagogja odegrała poważną rolę w organizowaniu całej kampanii.

Niemniej na tym podłożu zaznaczyła się znaczna ruchliwość lewicy, przy czym specjalną rolę przypisywano lewicy sanacyjnej.

Szczegółowa analiza sytuacji doprowadziła koła polityczne do wniosku, że rola, jaką ma rzekomo odegrać lewica sanacyjna,

nie jest tak groźna, jak by można sądzić.

Przede wszystkim zupełnie względnym pojęciem okazuje się sama lewica sanacyjna, która nie posiada ani żadnej specjalnej organizacji, ani programu. Cała rzecz polega raczej na **niezadowoleniu pewnych jednostek, a nawet małych grup,** wynikającym zresztą nie z przyczyn ideowo - politycznych, ale z różnych innych drugorzędnych okoliczności, a często nawet ze **zwyczajnego objawu malkontencji, właściwego niektórych kołom politycznym i społecznym.**

Sztuczna propaganda około akcji lewicy sanacyjnej stwarza tylko pozór jej istnienia w politycznym tego słowa znaczeniu. Stąd sfery polityczne nie przywiązują wagi do tego odcinka, interesując się właściwą lewicą partyjną t. i. PPS i Ludowcami.

Szczególnie na tym ostatnim odcinku zainteresowanie budzi fakt, że krajowe władze Stronnictwa Ludowego są stanowczo przeciwne akcji sabotażowej, jakiej próby ujawniły się ostatnio w Małopolsce. Natomiast źródłem inspiracji w tym kierunku są koła emigracji, złożone, jak wiadomo, z kilku zaledwie przywódców, skazanych prawomocnie za zbrodnie polityczne i przebywających zagranicą.

Przywódcy ci, korzystając z popularności, jaką nieostrożnie zrobiły im władze partyjne w ciągu kilku ostatnich lat, wydały

bez wiedzy władz krajowych i wbrew ich woli polecenie do rozpoczęcia demonstracyj.

Dywersja ta spotkała się jednak z odporem czynników partyjnych, które jednak nie zdołały w ostatniej chwili opanować dostatecznie sytuacji.

Koła polityczne zwracają uwagę, że pod tym względem PPS wykazuje znacznie większą zwartość i władze krajowe opierając się sugestiom nieodpowiedzialnych w tej chwili kół socjalistów, przebywających zagranicą również z powodu ciążących na nich wyroków, trzymają do tej chwili w karbach własne organizacje i wybryki poszczególnych ośrodków, nie naruszając tego poglądu, gdyż niewątpliwie odosobnione wystąpienia PPS w Krakowie i Tarnowie, nie mówiąc o ich spokojnym przebiegu, nie znalazły poparcia w partii i nie odbiły się szerszym echem.

Analiza sytuacji doprowadza za tym sfery polityczne do konkluzji, że

pomimo wcale poważnego naprężenia, nie ma powodu do daleko idących obaw, ponieważ odpowiedzialne koła polityczne dostatecznie panują nad sytuacją i nie widzą specjalnych przyczyn do niepokoju. W każdym razie podjęto już nieodzowne decyzje dla usprawnienia aparatu, zabezpieczającego ład i porządek w kraju, w najbliższym zaś czasie można się liczyć z zasadniczymi posunięciami, które ostatecznie wyjaśnią sytuację polityczną w kraju.

Starania o szkołę polską w Czechach znalazły zrozumienie dopiero u Niemców

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł. — l. r.) „Robotnik Śląski", organ Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Czechosłowacji, podaje historię zabiegów o polską szkołę handlową w Czechosłowacji.

Polska Macierz Szkolna zwróciła się długo przed wpisami szkolnymi do władz szkolnych oraz do władz miejskich w Orłowej z prośbą o utworzenie klasy polskiej przy nowowybudowanej tamże czeskiej szkole handlowej.

Na podanie nie udzielono odpowiedzi.

Wobec takiego załatwienia sprawy, przedstawiciele ludności polskiej zwrócili się do rady miejskiej czeskiego Cieszyna (w której większość mają Niemcy) o pozwolenie otwarcia klasy polskiej przy tamtejszej niemieckiej szkole handlowej i pozwolenie takie otrzymali.

W przeddzień wybuchu nowej wojny

Buenos Aires, 14. 9. (PAT) Wobec wymiany ostrych not pomiędzy rządami Hondurasu i Nikaragui, zachodzi obawa konfliktu zbrojnego pomiędzy tymi państwami (powodem naprężenia stosunków była emisja znaczków pocztowych Nikaragui z mapą tego kraju, na której figuruje część terytorium Hondurasu, jako „terytorium sporne".

Rząd Hondurasu zażądał wycofania z obiegu wzmiankowanych znaczków pocztowych, lecz rząd Nikaragui żądaniu temu odmówił.

W Tegucigalpa dokonano napadu na poselstwo Nikuragui. W obu krajach odbywają się burzliwe manifestacje i prasa wzywa rządy do wytrwania na zajętym stanowisku.

Franc. min. wychowania narodowego w Warszawie

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł.) Dn. 14 września br. o godz. 15.21 przybył do Warszawy francuski minister wychowania narodowego p. Jean Zay z małżonką i szefem gabinetu p. Abraham. Na dworcu głównym gościa francuskiego powitał wiceminister W.R. i O.P. płk. dypl. Jerzy Ferek-Błeszyński, charge d'affaires ambasady francuskiej w Warszawie Pierre Bressy, delegat MSZagr. oraz przedstawiciele instytucyj polskich i francuskich w Warszawie.

Na marginesie rozporządzenia Min. Skarbu
w sprawie wykupywania świadectw przemysłowych

Warszawa, 14. 9. (Tel wł.) W roku ubiegłym Ministerstwo Skarbu wydało szereg okólników, zezwalających przedsiębiorcom przemysłowym na powiększenie ilości robotników ponad normy bez obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych wyższej kategorii.

Polityka Ministerstwa Skarbu wywołała poważne efekty w zakresie obudzenia ruchu inwestycyjnego i zmniejszenia bezrobocia. Niestety jednak dobrodziejstwa tych ulg zostały anulowane z powodu rozporządzenia wykonawczego z grudnia 1936 do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, na podstawie którego dokonywa się wymiaru tego podatku za r. 1936, a który przejmuje stawki według takiej kategorii, jaką przedsiębiorstwo powinno wykupić, gdyby nie obowiązywały okólniki ulgowe. Skutkiem tego przedsiębiorstwa drobne muszą opłacać podatek według stawki 0,4 prc. wyższej.

Z tych względów Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpił do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o wydanie zarządzenia celem umorzenia przypadającej za r. 1936 różnicy, o którą podniesiono wysokość podatku obliczonego według stawki 1,9 lub 3 prc. z jednej strony, a z drugiej według 1,5 prc., jaką liczyło się na mocy okólników ulgowych przedsiębiorstw, przyjmujących nowych robotników.

Chłopi uzbrojeni w kosy maszerowali na „odsiecz" Baryszowi

Buczacz, 14. 9. (PAT) W powiecie buczackim przeprowadzają organa P. P. dalsze aresztowania winnych ostatnich zajść, którzy w wielu wypadkach ukrywają się przed władzami w okolicznych lasach.

Wczoraj posterunkowi P. P. znaleźli i aresztowali czterech t. zw. „kosynierów", którzy w grupie kilkuset osób uzbrojonych w kosy osadzonych na sztorc, spieszyli na „odsiecz" Baryszowi (miejscowość).

Aresztowani pochodzą z Kowalówki obok Monasterzysk. Aresztowanych odstawiono do Sądu okr. w Czortkowie.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w procesie o zajścia w Przytyku

Lublin, 14. 9. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 14.30 Sąd Apelacyjny w Lublinie pod przewodnictwem sędziego Walewskiego wydał wyrok w ponownej rozprawie apelacyjnej o zajścia przytyckie.

Mocą wyroku osk. Icek Frydman skazany został na 3 i pół lat więzienia (poprzednio 5 i pół), Leizor Kirschenzweig na 5 lat więzienia (poprzednio 6 lat), Sulim Lewka na 7 lat (poprzednio 8), Józef Strzałkowski, który poprzednio był skazany na 1 rok, oraz Jan Wójcik, skazany poprzednio na 8 miesięcy więzienia — zostali uniewinnieni. Gustaw Iwański, skazany poprzednio na 1 i pół roku więzienia, Józef Wierzbicki na 8 miesięcy, oraz Władysław Gospodarczyk na 8 miesięcy — nie uzyskali zmiany wymiaru kary i w stosunku do nich wyrok poprzedniej instancji został obecnie zatwierdzony.

W motywach przewodniczący zaznaczył, że wina Strzałkowskiego i Wójcika nie została udowodniona, sąd bowiem daje wiarę świadkom, którzy wykazali dostateczne alibi oskarżonych.

Antysowieckie wywody agitatorów sądzonych za działalność komunistyczną

Lublin, 14. 9. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym rozpoczął się proces Dawida Ruhera i towarzyszy, oskarżonych o działalność komunistyczną i przynależność do komunistycznego Związku młodzieży polskiej.

Na ławie oskarżonych zasiadło 10 osób. Oskarża prokurator Boryczko, broni oskarżonych 8 adwokatów. Główni oskarżeni Ruher, Drozd, Bien przyznali się do winy i wykazali skruchę, potępiając działalność komunistów, a w szczególności stosunki w ZSRR.

Charakterystyczne jest zeznanie Ruhera, wychowanka jednej ze szkół średnich w Lublinie, członka okręgowego komitetu komunistycznego, który działał przeważnie na terenie związków zawodowych i uniwersytetów robotniczych. Ruher twierdzi, że został otumaniony przez prowodyrów komunistycznych i przekonał się, że hasła, głoszone przez Rosję sowiecką nie znajdują zastosowania w życiu.

Dalej zeznał, że pod wpływem ostatnich wydarzeń ZSRR postanowił raz na zawsze zerwać z komunizmem, żałuje popełnionych czynów i gorąco pragnie wstąpić na drogę cnoty obywatelskiej. Inni oskarżeni do winy się nie przyznają twierdząc, że zostali wciągnięci do roboty komunistycznej wskutek własnej nieświadomości.

Zgon prez. Tomasza Masaryka

Praga, 14. 9. (PAT). Dziś o godzinie 3.29 zmarł na zamku w Lany były prezydent republiki czechosłowackiej Tomasz Masaryk. Przy łożu zmarłego prezydenta do ostatniej chwili znajdowali się wszyscy członkowie rodziny, prezydent Benesz z małżonką oraz premier Hodża.

Radiostacja praska rozpoczęła swą emisję żałobną już o godz. 6 rano. W kilka chwil po ukazaniu się wiadomości o śmierci b. prezydenta Masaryka, na domach Pragi wywieszono żałobne flagi.

Zgon prezydenta został podany do wiadomości o godz. 4.40 w biuletynie lekarskim, w którym podano, że b. prezydent Masaryk stracił przytomność o godz. 3.27, a działalność serca ustała o godz. 3.29.

Układ w Nyon — podpisany

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł. — I. r.) Donoszą z Genewy:

Dziś o godz. 12 w poł. w Nyon w uroczyście ukwieconej sali Domu gminy podpisano układ o bezpieczeństwie żeglugi na Morzu Śródziemnym, noszący oficjalnie nazwę układu w Nyon.

Podpisy złożyli przedstawiciele: W. Brytanii, Bułgarii, Egiptu, Francji, Grecji, Rumunii, Turcji, ZSRR i Jugosławii.

Układ nosi charakter prowizorium, a to z dwóch względów. Po pierwsze: nadal oczekuje się przystąpienia Włoch do układu, po drugie zaś w razie jeżeliby układ w Nyon nie dał praktycznego i rzeczywistego opanowania niebezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym, przewiduje W. Brytania i Francja przedsięwzięcie kroków bardziej drastycznych.

Od środy 15 bm. 87 lekkich krążowników, torpedowców i kontrtorpedowców obejmie straż nad szlakami żeglugi handlowej po Morzu Śródziemnym. Admiralicja brytyjska wyśle 53, francuska zaś 34 jednostki pływające.

O wysokości podatku dochodowego zadecyduje opinia kół gospodarczych

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł. — I. r.). Ministerstwo Skarbu nadesłało samorządowi rolniczemu do zaopiniowania szereg norm dla gospodarstw rolnych na okres gospodarczy 1936-37 do wymiaru podatku dochodowego na rok 1938.

Normy obejmują ceny przeciętne do oszacowania wartości produktów na potrzeby własne gospodarstwa, wartość kosztów wyżywienia pracowników i członków rodziny, wartość produktów zakupionych na wyżywienie członków rodzin i pracowników gospodarstwa, wartość produktów pobranych z gospodarstwa na potrzeby gospodarstwa domowego właściciela, koszta utrzymania środków komunikacyjnych itp.

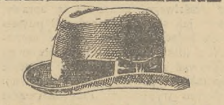
Dla przedyskutowania tych norm Związek Izb i Organizacyj Rolniczych zwołał na dzień 23. września zebranie podkomisji podatków państwowych.

Przemyśl wita Armię

Przemyśl, 14. 9. (Tel wł.) W szczególnie uroczysty sposób witał Przemyśl powracające z ćwiczeń formacje wojskowe. U wejścia na most na Sanie zgromadziła się cała Rada miejska in corpore z prezydentem miasta Chrzanowskim na czele. Wkraczającego na czele oddziałów wojskowych gen. Boruta-Spiechowicza powitał prez. Chrzanowski, wręczając mu bukiet kwiatów, przepasany wstęgą o barwach miasta.

Na rynku przed Magistratem nadciągające oddziały powitał przemówieniem prez. Chrzanowski. Odpowiedział w imieniu wojska gen. Boruta-Spiechowicz.

Po przemówieniach, wśród ogromnego entuzjazmu tysięcznych rzesz publiczności z Przemyśla i okolicy, które zasypywały przemaszerujące oddziały kwieciem, odbyła się defilada.



ZŁOTO Z Z. S. S. R. PŁYNIE DO ANGLII

Ryga, 14. 9. Transporty złota, platyny i kamieni szlachetnych z Z. S. S. R. do Anglii trwają w dalszym ciągu. Ostatnio lądował znowu na lotnisku ryskim samolot sowiecki Ant.-35, w drodze z Moskwy do Londynu, który miał w dwóch stalowych skrzynkach 19 kg. platyny.

Sensacyjny proces bojówkarzy Stronnictwa Ludowego

Rzeszów, 14. 9. (PAT) Przed Sądem grodzkim w Rzeszowie toczyły się dwie rozprawy o strajk rolny w powiecie rzeszowskim. W pierwszej rozprawie na ławie oskarżonych zasiedli prezes koła Str. Lud. w Babicy, Aleksander Pasternak i członek zarządu tego koła Józef Pasternak, którym akt oskarżenia zarzucił, iż w czasie strajku rolnego groźbą zmuszali osoby udające się na targ z artykułami żywnościowymi do Rzeszowa, do zaniechania tego zamiaru.

Oskarżeni do winy się nie poczuwają, przesłuchani jednak posterunkowi P. P. z całą stanowczością potwierdzają oskarżenie.

Z powodu niejawienia się na rozprawę poszkodowanych, proces odroczono.

W drugiej rozprawie stanęło przed sądem 9 oskarżonych z prezesem koła Str. Lud. w Miłocinie pod identycznym zarzutem. I tym razem rozprawę odroczono celem powołania na świadków posterunkowych, którzy rozpędzili bojówkę.

Kto wygrał?

Warszawa, 14. 9. (Tel wł.) W 5-tym dniu ciągnienia IV-tej klasy 39-tej Państwowej Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane:

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na nr. 11858,

10.000 zł. na nr. 33611 126440,

5.000 zł. na nr. 81254 82287 104977,

2.000 zł. na nr. 8539 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 9746 20624 47482 52150 61914 72555 110558 122418 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 124125 134016 180918 182392,

1.000 zł. na nr. 186968 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 39911 50390 54358 58640 61224 64228 82836 85957 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 139396 181544 184454 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11).

Energiczny protest Polski w Gdańsku

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł.) W związku z zatrzymaniem przez policję gdańską kilku funkcjonariuszy poczty polskiej i bezprawnym skonfiskowaniem im kilkudziesięciu egzemplarzy „I.K.C." oraz „Kuriera Bałtyckiego" wraz z wdrożeniem przeciw nim dochodzeń karnych — Komisarz Generalny R.P. w Gdańsku min. Chodacki udał się osobiście do Senatu, protestując ostro przeciwko powyższemu niesłychanemu naruszeniu umowy warszawskiej z dn. 24 października 1921 r.

Lwów, dnia 14 września 1937 r.

Umarł Tomasz Masaryk

Przeżywszy 87 lat, do końca niemal życia tkwiąc w aktywnym kierownictwie losów swojego narodu, umarł Tomasz Garrigue Masaryk, najintensywniejszy zjednoczyciel i pierwszy prezydent państwa czechosłowackiego. Śmierć b. prezydenta, nie była śmiercią emeryta, dożywającego dni swoich przy echach zaledwie dawnych zdziałań, nie była zgonem przypominającym świetność nazwiska dlatego, że właśnie wykreśliło się ono spośród żyjących. Na zamku, który państwo ofiarowało swojemu prezydentowi, kiedy rok temu dobrowolnie zrzekł się dożywotności swego urzędu, znaleźli się przy łożu ciężko chorego i umierającego, prezydent, premier i ministrowie Czechosłowacji. W miastach tego państwa, na wiadomość o chorobie i konaniu 87-letniego starca, szerokie masy obarczyły się samorzutnie żałobnym nastrojem i troską. W tej chwili panuje już tam żałoba w całym tego słowa znaczeniu.

Śmierć Masaryka sama w sobie nie może być zdarzeniem niespodzianym i katastrofalnym: ze względu na podeszły wiek Prezydenta, spodziewano się jej każdej chwili, z możliwością jej liczono się, powierzając zwierzchnictwo państwa najbliższemu Jego współpracownikowi, Beneszowi. Śmierć Masaryka jest faktem raczej historycznym i należy do historii tak, jak należy do niej duży kawał życia tego Zmarłego. Tą śmiercią zamknęła się jeszcze jedna zawora nad sarkofagiem kamieniejącej w pomnik epoki, której charakter i wymowę nakreśliły boje oraz traktaty Wielkiej Wojny. Masaryk, czeski wódz i bohater narodowy, był jednym z tego niezwykłego pokolenia, czy gatunku, wielkich ludzi, którzy mieli szczęście zrealizować swoje spiskujące marzenia i zdyskontować swoją walkę o wolność, osobistym rządzeniem i oglądaniem niepodległego państwa swojego narodu. Był czeskim „geniuszem Niepodległości“ — tak jak był nim dla Polaków Piłsudski, osobistość Jego stała powyżej i poza wszystkimi dyskusjami politycznymi, tworzył postacią swoją i atmosferą swojego życia symbol ojczyzny. Posiadał wszelkie atrybuty tego, tak wyjątkowego stanowiska; zasługa Jego czynu opiera się na mocnej podstawie zasługi intelektualnej, działanie Jego było działaniem nie tylko rąk i polityki-rozumu, ale też działaniem intelektu i talentu. Nie był graczem politycznym zawodowcem, artystą sztuki, lecz działał politycznie z przymusu niejako, przymusu patriotycznego. Prawdziwym Jego fachem, do którego urodził się i w którym mimo tylu prac swoich nie ustawał, była nauka. Masaryk był z gruntu filozofem i pisarzem; Jego pomysły i działania powiązane były zatym z ideami intelektualnymi węzłami najsilniejszymi z najsilniejszych. Jest różnica między czynem, chociażby najodważniejszym i najenergiczniejszym, lecz płynącym z niepokoju oraz poszukiwań wyobraźni i nerwów, a czynem, którego motory biorą siłę z uświadomionych przesłanek filozoficznych, z głębokiego przekonania o takim a nie innym przeznaczeniu i celu ludzkim. Tę różnicę narodowi czeskiemu uświadomił Tomasz Masaryk i w tym leży źródło Jego wielkości, która wyrosła i zaćmiła wszystkie inne osobistości czynne przy restauracji państwa czechosłowackiego.

O roli Masaryka w budowaniu państwa czechosłowackiego nie ma potrzeby szerzej przypominać: oceniły ją już dostatecznie aneksy historyczne i pamiętniki, najprawdziwszym zaś jej wykładnikiem jest miłość i przywiązanie jakie dawał Mu własny naród. Cechą charakterystyczną Jego linii politycznej była niesłychana wprost aktywność, zaprzęgająca w służbę sprawy czeskiej wszystkich i wszystko, co na świecie mogło mieć jakiekolwiek znaczenie. Masaryk posiadał w wysokim stopniu zaletę uniwersalności, umiał robić i robił bez wytchnienia, osobiście, każdą robotę, — czy to była działalność parlamentarna w ramach austriackiego legalizmu, czy spisek polityczny grożący wyrokiem śmierci „za zdradę stanu“, czy organizacja wojsk ochotniczych, czy negocjacje dyplomatyczne, czy wreszcie bezpośrednia propaganda. Osobiście kierował służbą Ententy wewnątrz objętej prawem wojny monarchii austro-węgierskiej, sam organizował oddziały ochotnicze czeskie na froncie zachodnim, po tym zaś przechodził do salonów dyplomatycznych, przygotowywał projekty układów i traktatów, żeby znowu wyskoczyć do Ameryki i tam wspaniałą propagandą zdobywać dla odradzającej się ojczyzny Czechów-emigrantów i społeczeństwo Stanów. Przy tej całej ogromnej swojej ruchliwości, cieszył się ogromną, wprost nieproporcjonalną do znaczenia Czech, powagą u kierowników zwycięskiej Europy i temu przede wszystkim zawdzięcza nowe państwo czechosłowackie warunki i osiągnięcia niepodległości.

To jest Masaryk czeski, bohater narodowy i wódz państwa-społeczeństwa. A jest też — i takim Go nam zwłaszcza teraz, po śmierci, widzieć i rozumieć trzeba — Masaryk, wielki człowiek Europy, wielki rycerz walki o wolność, szermierz najświetniejszego ludzkiego ideału — ojczyzny.

Tutaj, w obliczu śmierci, postać wodza Czechów sublimuje się z oparów narodowych konfliktów, przechodzi w czysto objektywną sferę wartościowania. W tej sferze, osobistość Tomasza Garrigue Masaryka tkwi mocnym kamiennym konturem na pomniku, który historia stawia nielicznym tylko spośród naszych współczesnych. Na pomniku tym znajdzie się wielki Czech obok tych bohaterów, którzy niezłomną wolą i poświęceniem całego życia, z mgławicy i zawieruchy wywołali i ożywili lądy, zatopione w ciągu setek lat; którzy wymusili na dziejach sprawiedliwość dla swojego narodu, którzy naprzekór „rozsądkowi“ dużo żądali i dużo otrzymali; przez których tak właśnie, a nie inaczej wygląda mapa Europy.

Takiego Masaryka, współczując z Czechami, żegnamy i tak Go rozumiemy. Oto ubył światu jeszcze jeden człowiek Historii.

Mac. Fr.

Jak przygotowano strajk chłopski

„Nie będzie zabawy w żadne demokracje...!“

Agencja „Iskra“ wysłała na teren strajku chłopskiego swojego sprawozdawcę, który nadsyła ciekawe reportaże, oparte na swoich własnych spostrzeżeniach i rozmowach z świadkami krwawych zajść. — Poniżej podajemy za „Iskrą“ opis przygotowań do strajku chłopskiego. — Red.

Ostry przebieg strajku rolnego w Małopolsce nie powinien być zbyt wielką niespodzianką, jeśli spojrzymy wstecz i ocenimy całą „technikę“ przygotowań. Trwały one od roku z górą. Oparte były na dobrej znajomości psychiki chłopskiej.

Już od roku przeszło sztab Stronnictwa Ludowego montował krwawe widowisko. Wszędzie, gdziekolwiek docierały mniejsze lub większe wpływy Str. Ludowego, mobilizowano chłopstwo na niezliczonych zjazdach, obchodach i uroczystościach. Okazje i preteksty wymyślano najrozmaitsze. Tempo tych prac przygotowawczych wzrosło znacznie z chwilą, gdy na horyzoncie ukazało się groźne niebezpieczeństwo w postaci rozrastającej się sieci organizacyjnej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Rola administracji państwowej w stosunku do tych niezliczonych obchodów, jakimi rozhuśtywano wyobraźnię chłopa, była charakteru obserwacyjnego, biernego. Ta tolerancja została wykorzystana.

Bardzo niewinnie brzmiały podania do starostw o pozwolenie na urządzenie takiej a takiej uroczystości, na poświęcenie takiego a takiego sztandaru. W myśl tolerancyjnych nastawień demokratycznego państwa, władze administracyjne udzielały pozwoleń. Gwarantowały sobie jedynie od organizatorów zapewnienie całkowitego spokoju. „Ależ tak, naturalnie — nie dopuścimy do żadnych pogwałceń porządku publicznego. Policja jest niepotrzebna — mamy swoją straż porządkową, która zdoła utrzymać karność i spokój“. Tak zapewniano.

W tych strażach porządkowych tkwiło niebezpieczeństwo. Pomijając, że były to kadry przyszłych bojówek, niebezpieczeństwo większe tkwiło w tym wrażeniu, jakie robiły na chłopach. Proszę sobie bowiem wyobrazić pierwszą lepszą uroczystość poświęcenia sztandaru w jakimś Majdanie, czy Gnojnicy. Na rynku festony, sztandary, estrada i trybuna — wszystko urządzone z dużym znawstwem teatru. Chłopstwo — chwycone w karby dyscypliny niemal wojskowej właśnie przez ową straż porządkową. Z trybuny przemawiają wodzowie — o tyle o ile cenzuralnie — ale na temat, że „chłop potęgą jest i basta“, że w „kupie siła“. Orkiestry grają i... gra wyobraźnia. Straż porządkowa urastała wówczas do znaczenia własnej, chłopskiej policji, konne banderie — do własnego chłopskiego wojska. Kilku krzykaczy z trybuny urastało w wyobraźni do roli nie tylko przywódców, ale własnego, chłopskiego rządu...

Taka jakaś niedziela na długo zostawała w pamięci. Te mniej lub więcej efektowne próby mogły rozwydrzyć. Tym bardziej, że wykorzystywane były potem w agitacji: „Widzieliście chłopy? Taka siła nas była, że i policjant bał się pokazać“.

Gdyśmy na ten temat rozmawiali z pewnym bardzo trzeźwym, bardzo rozsądnie i po obywatelsku myślącym starostą, usłyszałem następujące, frapujące zdanie: — „Zaryzykowałbym pewien paradoks... Mówi się tu i ówdzie, że Polska jest policyjnym państwem. Ja myślę, że przestałaby być policyjnym, gdyby... miała więcej policji. Starosta jako opiekun powiatu mógłby odnosić się jeszcze bardziej tolerancyjnie do wszystkich objawów życia zbiorowego, do wszystkich poczynań takiego czy innego stronnictwa, gdyby czuł się bezpieczniejszy, mając dostateczną ilość policji...“

To zdanie brzmi, być może, drażniąco, ale jest frapujące w swej paradoksalności. Straż porządkowa, banderie konne, oddziały kosynierów, sztandary, transparenty, orkiestry — wszystko to był świadomy, perfidny system w podnieceniu bojowych nastrojów chłopstwa.

A jakiż program? Jaka ideologia? W imię czego ruszono masy chłopskie?

Odpowiedź na te pytania streszcza się w gruncie rzeczy w jednym jedynym: „powrót Witosa“. Wszystko inne jest przybudówką do tego „programu“.

Na uroczystości poświęcenia sztandaru w Jasieniu (pow. brzeski) członek Str. Ludowego Czesław Poniecki powiedział: „Jak nie dadzą Witosa, to go sprowadzimy i włos mu z głowy nie spadnie“, w Dąbrowie Szlacheckiej pod Krakowem Jan Gajoch mówił: „Jeżeli nie będzie amnestii (dla Witosa), to pójdziemy po niego do Czechosłowacji“, w Strzelcach Małych dr. Witek zapowiada, że „ten obchód jest ostatnią spokojną manifestacją o powrót Witosa“... Możnaby cytować tych przemówień bez liku. Program — to powrót Witosa. Program „ramowy“. A bardziej ścisła precyzja programu, to słowa wybitnego ludowca, członka sztabu w Rzeszowie, Bronisława Kloca: „Z chwilą dojścia Stronnictwa Ludowego do władzy nie będzie żadnej zabawy w różne demokracje. Od pierwszego dnia weźmiemy się do krwawej rozprawy, do rozstrzeliwania“.

Cóż dziwnego, że ten istotny sens „programu“ przeczuwa i rozumie komuna, ochotnie śpiesząc z pomocą.

Już na pewien czas przed dniem tzw. „Czynu chłopskiego“ i rozpoczęciem strajku, organ komunistów „Czerwony Sztandar“ witał z uznaniem „inicjatywę“ i „silny charakter“ kierownictwa ruchu chłopskiego. Z chwilą wybuchnięcia strajku komuniści zasypali teren ulotkami, w których czytało się: „Wielki czy chłopów nie może zostać odosobniony. Chłopi wystąpili do walki o wspólne z klasą robotniczą żądania i klasa robotnicza winna pomóc chłopom w ich walce. Wszystkie związki zawodowe winny wystąpić“, a gdzieindziej: „Więc wszyscy w miastach i po wsiach do walki do pomocy braciom chłopom. Niech zamrą miasta wraz ze wsią. Do czynu i do boju. Wszyscy na zebrania fabryczne, wszyscy do wieców i do demonstracji“...

Możnaby myśleć, że i komuniści chcą powrotu Witosa.

Plz.

Emigracja Żydów na Madagaskar tematem rozmów Komisji z min. Beckiem

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Dziś powróciła z Madagaskaru polska komisja studiów, która pod przewodnictwem mjr. Mieczysława Lepeckiego z Prezydium Rady Ministrów i przy udziale dyrektora Żyd. T-wa Emigracyjnego Leona Altera oraz inż. S. Dyka badała przez ostatnich kilka miesięcy przydatność tej wyspy dla osadnictwa.

W drodze powrotnej komisja zatrzymała się w Paryżu, gdzie odbyła dłuższą konferencję z ambasadorem Łukasiewiczem, po czym mjr. Lepecki został przyjęty przez bawiącego właśnie w stolicy Francji ministra J. Becka.

Komunikaty obydwu stron stwierdzają zwycięstwa powstańców

Walencja, 13. 9. (PAT) Według komunikatu min. obrony narodowej, na froncie północnym ataki przeciwnika na odcinku Mazuco zostały odparte. Na odcinku frontu na zachód od Leonu oddziały powstańcze zajęły wzgórza Castro, Vega de Gorbon i Cubillas.

Salamanka, 13. 9. (PAT) Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej stwierdza, że na froncie Leonu wojska powstańcze posuwają się zwycięsko naprzód. Kilka batalionów nieprzyjacielskich uległo rozbiciu. Na froncie aragońskim odparto ataki przeciwnika na pozycje w okolicach Valdescalera i Buena.

Pomimo szczerych intencyj

Japonia uchyla się od odpowiedzialności w sprawie zranienia brytyjskiego ambasadora

Tokio, 13. 9. (PAT) Dziennik „Niszi-Niszi" donosi, że japońskie władze morskie w Szanghaju zakończyły swe śledztwo w sprawie incydentu, w następstwie którego zraniony został ambasador W. Brytanii Knattchull Hugessen.

W ciągu wczorajszego popołudnia przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i sztabu marynarki japońskiej rozpatrywali wspólnie te sprawozdanie w związku z opracowywaniem odpowiedzi na protest Wielkiej Brytanii. Rezultaty 3-godzinnej konferencji nie zostały ujawnione.

Dziennik „Niszi-Niszi" dowiaduje się jednak, że śledztwo nie ustaliło odpowiedzialności lotników japońskich. Dziennik sądzi więc, że przesłanie odpowiedzi japońskiej poprzedzone będzie przez rozmowy dyplomatyczne. Rząd japoński czyni wszelkie wysiłki celem przyjaznego załatwienia incydentu.

Tokio, 13. 9. (PAT). Według dziennika „Asahi", straty chińskie w walkach z Japończykami wynoszą do chwili obecnej 30.000 zabitych i z górą 20.000 rannych.

Hongkong, 13. 9. (PAT). Wielkie poruszenie w mieście wywołała wiadomość, iż Japończycy wylądowali wczoraj zatoce Bias zbombardowawszy ufortyfikowane pozycje znajdujące się w sąsiedztwie. Według wiadomości z chińskich nieoficjalnych źródeł, Japończycy w pobliżu miejsca lądowania, skoncentrowali znaczną ilość swych okrętów, w tej liczbie 3 krążowniki.

Palimy więcej tytoniu

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł. — l. r.) W ciągu ub. półrocza przywieziono do Polski tytoniu 3.549 ton wartości 16 milionów zł. W porównaniu z analogicznym okresem roku ub. przywóz tytoniu wzrósł o 1.354 ton wartości 12 milionów zł.

Wzrost przywozu tytoniu w tym okresie do Polski tłumaczy się zwiększonym spożyciem tego artykułu, jak również zakupem wysoko wartościowych gatunków bułgarskich.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO

Turcja przystąpiła do układu w Nyon

Ankara, 13. 9. (PAT) Po posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się dzisiaj rano, minister spraw zagranicznych Turcji zawiadomił przedstawicieli mocarstw, które przystąpiły do układu w Nyon, iż Turcja wydała już zarządzenia, by wykonać wypływające z tego układu zobowiązania.

Rząd upoważnił ministra Arasa do podpisania układu.

Goście estońscy w Katowicach

Katowice, 13. 9. (Tel. wł.) Wczoraj późnym wieczorem przybyła do Katowic bawiąca od kilku dni w Polsce w związku z Tygodniem Strażackim delegacja estońska w osobach komendanta straży w Tallinie Vaharo, dyrektora policji estońskiej Verma i dyrektora estońskiej szkoły policyjnej Metsa.

Gościom estońskim towarzyszą przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Związku Straży R.P. Po powitaniu na dworcu Estończycy zamieszkali w Hotelu Polskim.

Wiadomości telegraficzne

Moskwa, 13. 9. (PAT) Agencja Tass donosi: Rząd Z.S.R.R. upoważnił komisarza Litwinowa do podpisania w imieniu Z.S.R.R. układu w Nyon.

* * *

Norymberga, 13. 9. (PAT) W godzinach wieczornych nastąpił akt zamknięcia kongresu partyjnego równie uroczyście jak jego otwarcie.

* * *

Bukareszt, 13. 9. (PAT) W dniu dzisiejszym w Monitorze urzędowym ogłoszono dekret, przedłużający stan oblężenia na dalsze 6 miesięcy, tj. do 16 marca 1938 r.

Ostatnie wiadomości sportowe

Z ROZGRYWEK POLSKA—AUSTRIA

Wiedeń, 13. 9. W poniedziałek rozgrywano w dalszym ciągu mecz tenisowy Polska—Austria o puchar Europy środkowej.

Najpierw nastąpiła rozgrywka meczu Hebda—Baworowski. W ostatnim secie Hebda prowadzi 4:2, wychodzi jednak później z uderzenia i przegrywa 4:6. Ogólny wynik spotkania Baworowski—Hebda 6:2 6:1 4:6 6:4.

Po południu rozegrano dwa spotkania w grze podwójnej. Para Tłoczyński—Spychała pokonała parę austriacką Redl—Brosch w stosunku 6:2 6:4 6:2. W drugim spotkaniu para Metaxa—Baworowski, jak było do przewidzenia, odniosła łatwe zwycięstwo nad Polakami Hebdą i Warmińskim 6:0 6:2 6:2.

Po tej rozgrywce stan meczu 2:2.

Oburzające metody władz czeskich
Żandarmi uprowadzają polskie dzieci

Mor. Ostrawa, 13. 9. (PAT) „Dziennik Polski" ogłasza charakterystyczne wypadki, które wymownie ilustrują podstępne metody, przy których pomocy ściąga się dzieci polskie na Śląsku Cieszyńskim do szkół czeskich.

W gminie Stonawie zapisali rodzice dwoje dzieci legalnie w terminie, wyznaczonym przez władze, do szkoły polskiej. Podczas wakacyj, dzięki zabiegom z pewnej strony, dzieci te zapisane zostały do czeskiej szkoły, co jest niedopuszczalne i sprzeczne z ustawą.

W dn. 1 września, z początkiem roku szkolnego, przed budynkiem polskiej szkoły doszło do przykrej sceny, gdyż dzieci tych nie chciano dopuścić do polskiej szkoły i przemocą ciągnięto je w stronę czeskiej szkoły. Matka zaprowadziła dzieci do krewnych, skąd miały uczęszczać do szkoły. Ale już w następny dzień przy pomocy żandarma odszukano je i zaprowadzono do czeskiej szkoły.

Gwałtowne zbrojenia U. S. A.

Nowy Jork, 13. 9. (PAT). W przemówieniu, wygłoszonym na zebraniu b. kombatantów i członków organizacyj patriotycznych, podsekretarz stanu w departamencie wojny Louis John son podkreślił, że Stany Zjednoczone potrzebują obecnie stałej armii silniejszej, niż ta, jaka istnieje obecnie.

„Nasza armia stała" — mówił John son — liczy obecnie 12.000 oficerów i 165 tysięcy szeregowych. Jest to liczba niewystarczająca dla celów obrony narodowej. Trzeba koniecznie zwiększyć liczbę oficerów conajmniej o 2.000".

PIĘCIORACZKI KANADYJSKIE NA WYSTAWIE ŚWIATOWEJ

Montreal, 13. 9. (PAT). Organizatorzy Wystawy światowej, która ma się odbyć w Nowym Jorku w 1939 roku, zaproponowali opiekunom pięcioraczków kanadyjskich sumę 500.000 dolarów za pokazanie dzieci w czasie Wystawy. Dr Allan Roy Dafoe, opiekun dzieci, propozycji nie przyjął.

Sensacyjne wynurzenia biskupa ujawniają kulisy abdykacji Edwarda VIII

Montreal, 13. 9. (PAT) W porcie Quebec wylądował przybyły z Anglii biskup anglikański z Bradord, A. W. F. Blunt, który oświadczył witającym go przedstawicielom prasy, że był tym, który wywołał gwałtowny kryzys angielski, zakończony abdykacją króla Edwarda VIII. Biskup Blunt był autorem adresu, który domagał się wyjaśnienia sytuacji, „ponieważ milczenie stanowiło niebezpieczeństwo dla korony i imperium..."

Oświadczył on, że adres był napisany przeszło dwa miesiące przed opublikowaniem go w dniu 2 grudnia 1936 r. i to nie z powodu dzisiejszej księżnej Windsor, o której istnieniu biskup w czasie opracowywania adresu nie wiedział, lecz z powodu obojętności króla dla spraw kościoła.

Zupełnie inne znaczenie nadały temu adresowi fakty, które zaszły już po jego napisaniu. Biskup Blunt stwierdził stanowczo, że nikt nie wiedział o tym, że on opracował ten adres, że nikt go do tego nie namawiał i że nikogo się nie radził czy sprawę tą poruszyć czy nie.

Zdecydował się ostatecznie skutkiem tego, że dowiedział się o tym, iż komuniści zasypali robotników w Bradfordu wycinkami z prasy amerykańskiej, które podcinały autorytet króla.

Delegacja rządu gen. Franco

odmawia przewodniczącemu sesji Ligi prawa reprezentowania państwa hiszpańskiego

Genewa. 13. 9. (PAT). Osiemnasta sesja Zgromadzenia Ligi Narodów rozpoczęła się dzisiaj rano w obecności przedstawicieli 54 państw. Włochy i Abisynia nie przysłały delegacji. Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11 min. 25. Otworzył je przewodniczący Rady Ligi Narodów Juan Negrin.

Genewa. 13. 9. (PAT). Pierwsze posiedzenie 18-ej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów, trwało bardzo krótko.

Obrady zagaił przewodniczący Rady Ligi Narodów Juan Negrin, który w następstwie swego przemówienia zaznaczył, że jako obecny przewodniczący Rady Ligi Narodów nie będzie mówił o sytuacji swego kraju, chociaż stanowi ona jedno z najpoważniejszych trosk w stosunkach międzynarodowych.

Po przemówieniu Juana Negrina, posiedzenie zostało zawieszone, by pozwolić komisji weryfikacyjnej, sprawdzającej pełnomocnictwa delegatów na spełnienie swego zadania.

Genewa, 13. 9. (PAT) W kuluarach Ligi Narodów, jak donosi ag. Havasa, twierdzą, że na posiedzeniu komisji weryfikacyjnej sprawa udziału delegacji abisyńskiej w obradach zgromadzenia Ligi Narodów nie była w ogóle rozpatrywana.

Zważywszy, iż cesarz Abisynii nie nadesłał delegacji, a do Ligi Narodów nie wpłynęła w tej sprawie żadna nota, komisja weryfikacyjna nie miała powodu poruszania sprawy delegacji abisyńskiej. Dopiero obecnie, podczas obrad, może wypłynąć sprawa dalszego udziału w pracach genewskich delegacji abisyńskiej, jeżeli poruszy ją wtóreś z mocarstw, biorących udział w obradach.

Do komisji weryfikacyjnej wpłynął natomiast protest przedstawiciela gen. Franco, księcia D'Alba przeciwko udziałowi w obradach zgromadzenia Ligi Narodów, premiera rządu w Walencji Juana Negrina, którego władza, jak podkreśla pismo ks. d'Alba, rozpościera się zaledwie na 1/3 terytorium hiszpańskiego.

Komisja weryfikacyjna po dyskusji uznała, iż nie może przyjąć zgłoszonego protestu.

Genewa, 13. 9. (PAT) Na czele delegacji rządu gen. Franco, która przybyła do Genewy, stoi b. minister spr. zagr. i przedstawiciel gen. Franco w Londynie ks. d'Alba. W skład delegacji wchodzą: hr. Luca Detena, właściciel dziennika rojalistycznego „ABC" oraz b. konsul generalny, Hiszpanii w Szwajcarii Teizidor.

Prez. Masaryk w agonii

Praga, 13. 9. (PAT) Według komunikatu lekarskiego, wydanego o godz. 20-tej, stan zdrowia prezydenta Masaryka pogorszył się. Zapalenie płuc przybiera szersze rozmiary. Siły opadają. Działalność serca udaje się utrzymać tylko z trudnością. Puls nieregularny.

Na zamku Lany bawi od wczoraj popołudnia prezydent Benesz z małżonką. Premier Hodża, który powrócił dziś rano do Pragi z Lany celem załatwienia najpilniejszych spraw państwowych, powrócił tam dziś wieczorem.

Normalne działanie osi Rzym — Berlin

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Koła polityczne włoskie złożyły dziś następujące oświadczenie:

Rozmowy między Rzymem a Berlinem na temat uchwał konferencji w Nyon, przedstawionych dziś min. Ciano, są już w pełnym toku, co jest normalnym objawem działania osi Rzym-Berlin.

Trudno przypuścić jednak, aby Włochy mogły przyjąć wspomniane uchwały, gdyż wystarczy spojrzeć na mapę, aby przekonać się, że przyznana im strefa kontroli jest zbyt mała i nie uwzględnia należycie ich interesów.

Zgon b. senatora Bolesława Wysloucha

Wczoraj, 13 b. m., w godzinach wieczornych zmarł we Lwowie po długich cierpieniach Bolesław Wysłouch, b. senator R. P., b. redaktor „Kuriera Lwowskiego", wybitny działacz niepodległościowy, liczący ponad lat 80. Pogrzeb odbędzie się we środę, 15 bm. z Katedry Ormiańskiej o godz. 15-tej.

Polskie Radio w dniu powrotu Armii z manewrów

Dzisiaj 14 bm. o godz. 20 rozgłośnia lwowska transmitować będzie z okazji powrotu oddziałów wojskowych z manewrów, przemówienie powitalne p. prez. dr Ostrowskiego oraz kilku przedstawicieli sfer mieszczańskich.

Zajścia przytyckie przedmiotem ponownej rozprawy sądowej

Lublin, 13. 9. (Tel. wł.) Dziś 13 bm. rozpoczęła się ponowna rozprawa odwoławcza o zajściach w Przytyku na skutek uchylenia przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Rozprawa dotyczy 3 oskarżonych Żydów i 5 Polaków. W imieniu 11 powodów cywilnych występuje 2 adwokatów, oskarżonych zaś broni 11-tu.

Na wstępie sąd odrzucił wniosek obrońcy głównego oskarżonego Leski o wyłączenie sprawy tegoż na podstawie opinii biegłych, dowodzących, że śp. Wieśniak nie padł od kuli, pochodzącej z broni Leski.

Po zreferowaniu sprawy zabrał głos prokurator, domagając się dla Leski kary 8 lat więzienia, a dla pozostałych oskarżonych kar zgodnych z kodeksem.

Następnie przemawiali przedstawiciele powodów cywilnych.

Rozprawa trwa.

TRAGEDIA LOTNIKÓW POSZUKUJĄCYCH LEWONIEWSKIEGO.

Barrow. (Alaska) 13. 9. (PAT). Według nadeszłych tu wiadomości, samolot sowiecki pilotowany przez Bazylego Zadkowa w czasie poszukiwań Lewoniewskiego nad Oceanem Arktycznym, spadł do morza i zatonął.

LIKWIDACJA BUNTU

Stambuł, 13. 9. (PAT). Szejk Seidriza przewódca zbuntowanych szczepów kurdyjskich w rejonie Dersim, poddał się wojskom rządowym. Tym zamym zostało zlikwidowane ostatnie ognisko długotrwałego buntu tych szczepów.

100.000 franków nagrody za wykrycie zamachowców

Paryż, 13. 9. (PAT) W godzinach popołudniowych odbyła się ponowna konferencja ministra spraw wewnętrznych Dormoy z kierownikami służby śledczej i władz sądowych w sprawie ostatnich zamachów bombowych. Po konferencji tej min. Dormoy udał się do prezydium Rady ministrów, gdzie odbył naradę z premierem Chautemps.

Rząd wyznaczył nagrodę w wysokości 100 tys. franków za pomoc w wykryciu sprawców czy sprawcy zamachów.

Wyniki wspomnianych konferencyj zakomunikowano prokuraturze, aby nie dostały się one do wiadomości prasy. O przebiegu śledztwa nie wolno ani ministerstwu ani prokuraturze udzielać prasie żadnych informacyj.

Z międzydywizyjnych manewrów

Kwatera główna Kierownictwa ćwiczeń, 13. 9. (PAT) Przebieg ostatniego dnia pomorskich ćwiczeń międzydywizyjnych był następujący:

„Niebiescy" po otrzymaniu znacznych posiłków przeszli w godzinach rannych do ogólnego natarcia, skupiając na swoim prawym skrzydle. Natarcie to spotkało się z uderzeniem „czerwonych", prowadzonym w ogólnym kierunku na Kcynię.

Sygnał zakończenia ćwiczeń przerwał zacięte boje w rejonie na południe od Kcyni.

Poprawa sytuacji franka

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł. — l. r.) Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpiła dalsza poprawa franka franc., która jednakowoż nie przybrała większych rozmiarów. Dewiza na Londyn również nieznacznie się wzmocniła, co wynika m. in. z osłabienia większości dewiz obcych na giełdzie londyńskiej. W szczególności osłabł nieco bardzo mocny ostatnio dolar.

Program radjowy

ŚRODA, DNIA 15 WRZEŚNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Franciszek Liszt — (płyty). — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Muzyka z płyt. — 12.25 Orkiestra salonowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego. — 13.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 14.45 (Lw.) „Bal u grzybowego króla" — opowiadanie dla dzieci Hanny Ożogowskiej. — 14.55 Giełda Lwowska. — 15.00 (Lw.) Transmisja z placu Targów Wschodn. we Lwowie — koncert w wykonaniu orkiestry dętej Związku Zawod. Pracown. Gminnych. — Oddział Tramwajowy im. W. Szpali pod kier. Franciszka Suchomela. — 15.40 Lwowskie wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Różne warsztaty pisarskie" — szkic literacki Jana Lorentowicza. — 16.15 (Lw.) „Na polską nutę" — koncert popularny — ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie. — Transmisja z Pawilonu Radiowego na Targach Wschodn. we Lwowie. — 16.45 „Oddziały partyzanckie na Wileńszczyźnie w 1919 r." — odczyt — wygłosi dr Walerian Charkiewicz. — 17.00 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawsk. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 17.50 „Sztuczna guma" — pogadanka, wygłosi Feliks Moskalik. — 18.00 Chwila Biura Studiów. — 18.10 (Lw.) „Ostrożnie na zakrętach!" — audycja słowno-muzyczna (poświęcona propagandzie ruchu ulicznego). — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe lokalne. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Audycja wymienna: „Pociąg-widmo" — słuchowisko według Arnolda Ridley'a, w radiofonizacji Stanisława Broniewskiego. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki. — 21.45 „Ogniwa" — opowiadanie Elizy Orzeszkowej. — 22.00 Wieczorny koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego — Przegląd prasy i Komunikat meteorolog. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Wiedeń. Koncert muzyki współczesnej. Dyr. A. v. Zemlinsky.
20.00 Bruksela flam. „Fanny Elsler" — operetka Jana Straussa
20.00 Bruksela franc. Koncert symfoniczny.
20.30 Radio Paris. „Le Chalet" — opera Adama.
20.55 Londyn Reg. Koncert symfoniczny z Queens-Hallu.
21.00 Rzym. Koncert symfoniczny.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONO P. K. O. 503.000.

ZE SPORTU

Dziś rewia asów lekkoatletycznych Europy

W zawodach lekkoatletycznych, które odbędą się dziś w środę, dnia 15 b. m., o godzinie 16.30, startują zawodnicy zagraniczni oraz czołowi Polski; z niżej podanego programu, orientujemy się już obecnie, że walka w poszczególnych konkurencjach zapowiada się bardzo interesująco. Spotkania te są traktowane jako rewanżowe. Kilku zawodników zgłosiło pobicie rekordu Polski, co w tak silnej konkurencji jest bardzo możliwe.

Program zawodów:

100 m. Kovacs, Zasłona, Danowski, Orlewicz, Krzanowski.

200 m. Vadas, Zasłona, Orlewicz, Danowski.

200 m. płotki Kovacs, Haspel, Niemiec, Gąsowski.

400 m. płotki Vadas, Gąsowski, Edward.

800 m. Eichberger, Mosterd, Kucharski.

5.000 m. Kellen, Noji.

Sztafeta szwedzka Gąsowski, Kucharski, Zasłona, Danowski I-sza — Kovacs, Eichberger, Nostert, Vadas II-ga zagr.

Skok wzwyż Niemiec, Gierutto, Semkowicz.

Kula Daranyj (rekordzista świata oburącz), Gierutto.

Dysk Daranyj, Gierutto.

Karty wolnego wstępu nieważne.

SPORT KAJAKOWY W OKRĘGU LWOWSKIM

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Mikołajowie, na Dniestrze, eliminacyjne zawody kajakowe okręgu lwowskiego, celem wyłonienia reprezentacji na regaty międzyokręgowe, które są organizowane w Warszawie w dniu 26 b. m.

W powyższych zawodach wzięli liczny udział czołowi zawodnicy lwowskich klubów: Lechia, A. Z. S. i K. P. W.

Pierwsze miejsca w poszczególnych biegach zajęli:

1) kategoria K2W 10.000 m. — Dr Kotulski i Sztochryn Lechia.

2) kategoria S2W 10.000 m. — Hołub i Kustanowicz Lechia.

3) kategoria K1W 10.000 m. — Fröss K. P. W.

4) kategoria S1W 10.000 — Józefoski A. Z. S.

5) kategoria K1W 600 m. młodzików — Zając K. P. W.

6) kategoria S1W 1.000 m. — Hołub Lechia.

7) kategoria S2W 1.000 m. — Dr Piotrowicz i Kustanowicz Lechia.

8) kategoria K2WM 1.000 m. — Kotulska i Jaworski Lechia.

9) kategoria K1W Panie 600 m. — Baumówna K. P. W.

10) kategoria K1W 1.000 m. — Baran Lechia.

11) kategoria K2W 1.000 m. — Dr Kotulski i Sztochryn Lechia.

Pod względem ilości zdobytych punktów w powyższych zawodach na pierwszym miejscu znajduje się Lechia 79 i pół pkt., przed A. Z. S-em 42 i pół pkt. i K. P. W. 17 punktów.

Kierownictwo zawodów, które pod względem organizacyjnym wypadły wzorowo, spoczywało w rękach tutejszych władz okręgowych. W ogólnej punktacji Polski na czele tabeli kroczy dalej Lechia — Lwów.

Z CAŁEGO ŚWIATA

— Międzypaństwowy mecz szermierczy Polska — Niemcy, wyznaczony został definitywnie na dzień 11 grudnia b. r. we Frankfurcie n/Menem.

Mecz rozegrany zostanie w szabli i w szpadzie drużynowej. Niemieckie Biuro Prasowe przypomina, że w roku ubiegłym w Warszawie, Niemcy wygrali szpadę, zostali natomiast pokonani w szabli.

— Niedawno, w czasie meczu Finlandia — Anglia w Helsinkach, biegacze angielscy, ustanowili nowy rekord świata 4X800 m. wynikiem 7:39,9 min. Poszczególni członkowie sztafety mieli następujące czasy: — Stokhard 1:56,7 min., Colver — 1:55 min., Hendley 1:54,5 min., oraz Powell 1:56,7 min. Przy okazji tej warto przypomnieć, że lekkoatletyka angielska szczególnie słynie z doskonałych wyników swych średniodystansowców. Popisową konkurencją Anglików jest bieg na 800 m. W roku 1928 w Amsterdamie Anglik Lowe, ustanowił nowy rekord olimpijski na tym dystansie w czasie 1:51,8 min, zajmując pierwsze miejsce. W roku 1932 w Los Angeles tytuł mistrza olimpijskiego na 800 m. ponownie zdobył Anglik Hampson w czasie 1:49,8 min., będącym nowym rekordem świata. Na dystansie tym Anglicy posiadają dziś cały szereg doskonałych zawodników.

— W nadchodzącą niedzielę, rozegrany zostanie w Budapeszcie międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Węgry. Zawody prowadzić będzie niemiecki sędzia dr Bauwens.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.48 — 89.05, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27, floreny holenderskie 292.52 — 290.80, franki francuskie 19.13 — 18.78, franki szwajcarskie 122.05 — 121.25, funty angielskie 26.32 — 26.16, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.90 — 17.10, korony duńskie 117.44 — 116.60, korony norweskie 132.28 — 131.30 korony szwedzkie 135.73 — 134.75, liry włoskie 23.80 — 23.10, marki fińskie 11.63 — 11.20, marki niemieckie 132.00 — 126.00, — szylingi austriackie 98.50 — 96.50, marki niemieckie srebrne 136.00 — 130.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.90.

AKCJE

Bank Polski 105.25, Dęgiel 25.30, Lilpop 52.50, Starachowice 32.00, Haberbusch 42.00.

Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 55.50 — 54.88 — 55.60, 3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 67.50 — serie 83.00, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 68.25 — serie 83.50, 5 proc. poż. konwersyjna 62.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.50, — 4 proc. poż. konsolidacyjna 57.75 — 57.50 ostatnie drobne.

Tendencja nieco mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.30 — 89.48 — 89.12, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 291.80 — 292.52 — 291.08, Kopenhaga 117.44 — 116.86, Londyn 26.25 — 26.32 — 26.18, N. Jork czeki 5.30 i pół — 5.28, N. Jork kabel 5.29 i pięć ósmych — 5.30 i siedem ósmych — 5.28 i trzy ósme, Oslo 131.95 — 132.28 — 131.62, Paryż 18.98 — 19.13 — 18.83, Praga 18.46 — 18.51 — 1.41, Sztokholm 135.40 — 135.73 — 135.07, Zurych 121.75 — 122.05 — 121.45, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.97 — 27.77, Helsinki 11.63 — 11.57, Montreal 5.30 i trzy ósme — 5.27 i siedem ósmych, Tel Aviv 26.32 — 26.18.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w wielu artykułach. Pszenica oraz mąka pszenna potaniały. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita czerwona 28,25 — 28.50, zbiorowa czerwona 27.50 — 27.75, jednolita biała 28.75 — 29.00, zbiorowa biała 27.75 — 28.00, mąka pszenna: standart gat I wyciągowa 46.00 — 46.50, I 44.00 — 44.50, I—A 42.00 — 42.50, II 38.00 — 38.50, II—A 34.50 — 35.00, III 26.50 — 27.00, pastewna 20.00 — 21.00, razowa 95 procent. 33.00 — 33.50.

Inne kursy niezmienione

JÓZEF BIENIASZ

GŁUPI TOMEK

Dokończenie.

Myślał Tomek, myślał, aż wymyślił. Przekształcił się na komunistę i z Tarnobrzegu, małej mieściny mazurskiej, urządził Fourierowski falanster.

— Lenin w Leningradzie, Stalin w Stalingradzie, a Dąbal w Dąbalowicach, bo tak nazwę Tarnobrzeg — dumał i zaraz zrobiło mu się przykro, że Tarnobrzeg taki mały. — Ale za to po śmierci wybudują mi wspaniałe mauzoleum i lampy wieczne będą palić przed pomnikiem — pocieszał się w myślach. — Tak! Jeszcze trochę, a będę nieśmiertelny!...

III.

Cóż kiedy świat jest bardzo niewdzięczny, a już najniewdzięczniejszy naród pod słońcem — to Polacy. Nie poznali się na nim i już. Dąbal, drugi Lenin, kandydat do pomników i historycznej chwały, miast uznania, powędrował do kozy i nie pomogła mu nawet poselska nietykalność.

Aliści duch wielkiego Lenina czuwał nad wybrańcem ludów i epok. Kreml, dowiedziawszy się o wielkim polskim męczenniku, pokutującym w lochach polskich kazamat, zapragnął go mieć u siebie i oto drogą wymiany, Dąbal znalazł się w bolszewickim niebie. Nawet droga do owego nieba była jednym, wielkim triumfem. Witano go ze sztandarami, ze śpiewem, z muzyką.

— Mesjaszu nasz! — grzmiał stęskniony naród rosyjski na widok Dąbalowej postaci.

— Wodzu nasz i panie! Ty nam rozkazuj, tym nam przewódź! — szumiały nawet łany zbóż od granicznych Niegorełoje aż po Władywostok, od Oceanu Lodowatego aż po Krym i hen po Złoty Róg nad Bosforem.

I został Dąbal bolszewickim świątkiem, otoczon dobrobytem i powszechnym uznaniem. Gdyby nie Stalin, gdyby nie inne niearyjskie wielkości, też żądne za życia władzy a po śmierci spiżowych pomników, kto wie, czy Dąbal nie zaćmiłby samego Lenina, kto wie, czy Leningrad nie przezwałby się Dąbalgradem, zaś idea Marxistowska nie zmieniła terminu na Dąbalowską!..

Cóż, kiedy nic podobnego się nie stało. Dąbal pozostał Dąbalem, a świat, jak stał, tak stał. Nawet słońce wschodziło i zachodziło najbezwstydniej tak samo, jak przed wiekami. I nic się nie zmieniło, ale to nic!

Tak dumał Dąbal w noce jasne, osnute mleczną poświatą północnej zorzy, chodząc tam i z powrotem po Newskim w Leningradzie.

— Dziwne, dziwne! — mówił sam do siebie półgłosem, aż się za nim krasnoarmiejcy oglądali.

I nie wiadomo, jaki byłby dalszy bieg wypadków, gdyby nie to, że na tle onych nocy, mroźnych a ziąbem przejmujących, nadchodziły na Tomasza Dąbala coraz częstsze tęsknice. Pachniały mu tarnobrzeskie łąki skoszonym w czerwcu sianem, pachniała czarna, ojcowska rędzina, nawet pastwisko mu pachniało, to samo, gdzie pasąc krowy, śpiewał aż się rozlegało:

Śpiewom jo se śpiewom, bo mom [dosyć chleba,
A jakbym sie uparł, skocem jaż do [nieba!

Raz zwidział mu się wiejski kościółek i otulające go wokół stare lipy, wonieiące kwieciem, pełnym miodu.

Dąbal niby w ekstazie, wyciągnął ramiona, gdy wtem chlasnął go w twarz mroźny wiatr i rzuciwszy w nos garść miałkiego śniegu, zachichotał:

— Głupi Tomek! Głupi Tomek! — i pomknął ku Uralowi, jakby się nawet on przeląkł, że śmiał obrazić tak znaczną osobę.

IV.

I oto stało się, że Tomek dostał się znów do kazamat, tym razem bolszewickich. Dlaczego? Bo był głupi! Poprzez wielkości wciąż go nachodziła we śnie zjawa wsi ojcowskiej, wyciągała doń ramiona rodzona tarnobrzeska ziemia, szumiały łany zbóż, dojrzałych w lipcowy skwar. Kiedy huczały cerkiewne dzwony, Tomkowi zdawało się, że to dzwony na jego wiejskim kościółku. I marzyło mu się nieraz, by zostać ptakiem, żeby choć w w powietrzu zawisnąć na chwilę ponad słomianą ojcowską strzechą, ponad pastwiskiem, ponad łęgami, gdzie w ciepłe, ciche wieczory zawodzą derkacze, zaś po młakach i wodach odprawia wieczorną modlitwę smętny, żabi chór.

To go zgubiło. Zgubiła go tęsknica ku swoim, bo nie mogąc się opanować, rad ze swojakami na obczyźnie przebywał, aż popadł w podejrzenie, że został polskim szpiegiem, by za tę cenę móc chociaż na starość wrócić do ojczystych stron.

Jednego razu, leżąc na pryczy więziennej w lochach czerezwyczajki, w oczekiwaniu na sprawiedliwe kule krasnoarmiejców pod więziennym murem, Tomasz zasnął twardo i miał dziwny sen. Śniło mu się, że właśnie po niego przyszli, by poprowadzić na śmierć. Posłyszał z drżeniem zgrzyt klucza w drzwiach a potem wszedł do celi znajomy komisarz czeki.

— No, tak ja po was Tomaszu Tomaszowiczu...

— Jestem gotów — wykrztusił Dąbal, podnosząc się z barłogu.

— Wamby towarisz Dąbal należała się sprawiedliwie kula — mówił oso-

Wiadomości bieżące

15 września 1937

Środa
Nikodema
Jutro: Ludmiły
Wschód słońca 5·9
Zachód „ 17·52

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Środa, dnia 15 b. m. godz. 3.30 popoł. Występ Zespołu Regionalnego Górnośląskiego. — Ceny miejsc zniżone.
Środa, dnia 15 b. m. godz. 8-ma wiecz. Faust — opera.
Czwartek, dnia 16 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów" — komedia muzyczna.
Piątek, dnia 17 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów" — komedia muzyczna.
Sobota, dnia 18 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów".

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, dnia 15 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Freuda teoria snów" — gościnne występy J. Romanówny i M. Maszyńskiego.
Czwartek, dnia 16 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Freuda teoria snów" — gościnne występy J. Romanówny i M. Maszyńskiego.
Piątek, dnia 17 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Freuda teoria snów" — gościnne występy J. Romanówny i M. Maszyńskiego.
Sobota, dnia 18 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Gdzie diabeł nie może"... — Premiera.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Władca" — w gł. roli Emil Jannings.
ATLANTIC: „Tajemnice żółtego miasta" — w roli gł. Inkiszynow.
CASINO: „Koniec Pani Cheyney" z Joan Crawford.
CHIMERA: „Szesnastolatka" (Lil Dagower)
EUROPA: „Piętro wyżej".
GLORIA: „Młody las", oraz „Ich noce".
GRAŻYNA: „Trędowata" i „Ordynat Michorowski" — obie części razem.
KOPERNIK: „Pasażerka na gapę" z Shirley Temple oraz kolorowa groteska.
MARYSIEŃKA: „Ślubowanie".
METRO: „Bohaterska brygada", oraz „Wesołe małżeństwo".
MUZA: „Wiedeń — Londyn".
PALACE: „Trafalgar".
PAX: „Królowa Dżungli".
RAJ: „Papa się żeni".
RIALTO: „Matura".
STYLOWY: „Dziewczę z Paryża", oraz rewia.
ŚWIT: „Kłopoty sportowca" i rewia Kuligowskiego.
TON: „Szarża lekkiej brygady".
UCIECHA: „Orzeł leci do Chin" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „CHINY". — Mukden — Kanton — oryginalne sceny z życia ludu chińskiego.

bnik z czerwoną gwiazdą na czapie. — Ale wy macie szczęście, wot! Polska burżuazja się za wami ujęła i wymieniła was na dziesięciu naszych, co tam w tiurmach nadwiślańskich gniją. Tak i pojedziecie Tomaszu Tomaszowiczu skądeście przyjechali...

A Dąbal jak to usłyszał, od razu w szloch.

— Ziemio ty moja ukochana, ziemio moich ojców! Zabraknie życia, by ci się wywdzięczyć za ten szlachetny gest dla marnotrawnego syna. Od wsi do wsi pójdę, od chaty do chaty i głosić będę jako świętą ewangelię twą wielkość i nikczemność haseł uludnych, na które głupi wziąć się dałem...

A kiedy po długiej wędrówce znalazł się we wsi rodzinnej i przechodził znaną sobie drogą między opłotkami, cały naród wsiowy wyległ przed chałupy. Chłopy, jak to chłopy. Nikt się nie ozwał i nie uchylił kapelusza, choć im się kłaniał. Harde były juchy. Tylko chłopczyska i wyrostki wyzywały, jak dawniej:

— Głupi Tomek! Głupi Tomek!...

Ale najgorsze były baby. Te rozwrzeszczały się na jego widok, krzycząc urągliwie jedna przez drugą:

— A widzisz Tomaszu? Coś chciał t o m a s z! T o m a s z!...

Dąbal zbudził się nagle i zdrętwiał z przerażenia. To nie baby wiejskie, ale klucznik wiązienny otworzywszy drzwi celi, wołał go na sąd...

Dziś Lwów wita gorąco swoją Armię

Podaliśmy we wczorajszym numerze wiadomość o uroczystym powitaniu wojska, powracającego do Lwowa z manewrów.

W związku z tą uroczystością, Komitet Obywatelski, który ukonstytuował się w poniedziałek, ogłosił następującą odezwę:

OBYWATELE!

W środę, dnia 15-go b. m. wracają do Lwowa z ćwiczeń letnich oddziały wojskowe stacjonowane w naszym mieście.

Jest to najbardziej stosowna chwila, by dać publiczny wyraz łączności między Wojskiem a Społeczeństwem. Musimy zamanifestować nasze przywiązanie do Armii i Jej Wodza, musimy okazać utrudzonym żołnierzom, że oceniamy należycie ich wysiłki i pracę.

Niech wojsko nasze dowodnie się przekona, że stoi za nim jednolicie ludność cywilna.

OBYWATELE!

Komitet powitania Wojska zwraca się do Was z gorącym apelem o liczny udział w uroczystości.

Oddziały wojskowe wejdą do miasta od strony rogatki gródeckiej i będą powitane przez reprezentantów społeczeństwa przed domami kolejowymi w ul. Gródeckiej (Nr. 127—131) o godzinie 12-tej. — Następnie przemaszerują ul. Gródecką, Sapiehy, Sykstuską i Legionów do miejsca defilady na pl. Mariackim przed pomnikiem Mickiewicza.

Komitet Obywatelski wzywa do udekorowania domów wzdłuż trasy przemarszu chorągwiami i emblematami państwowymi i miejskimi, a zarazem prosi o gromadzenie się wzdłuż całej trasy przemarszu i powitanie oddziałów kwiatami i okrzykami. Organizacje i związki społeczne winny w miarę możności wziąć udział w powitaniu za pośrednictwem swych pocztów sztandarowych.

We Lwowie, dnia 13 września 1937.

Za Komitet Obywatelski:
Prezydent miasta
Dr. Stanisław Ostrowski w. r.



Co mówi wiceminister Bobkowski o tegorocznych Targach Wschodnich?

Przed opuszczeniem Targów Wsch. udzielił p. wiceminister Bobkowski referentowi prasowemu Targów Wschodnich wywiadu, w którym stwierdził:

„Cieszę się niezmiernie, że inicjatywa Izby Przemysłowo - Handlowej oraz przedstawicieli techniki i wiedzy technicznej, poparta skutecznie przez Komitet Organizacyjny Kongresu, zdała na całej linii egzamin. Pierwsze wrażenie Targów Wschodnich jest mocne, a przede wszystkim bije w oczy korzystniejsze ich użycie w kierunku zgromadzenia eksponatów służących do użytku konstrukcyjnego, a więc bezpośrednio do ożywienia produkcji gospodarczej.

Targi Wschodnie i Targi Techniczne wykazały pełną tężyznę i siłę Lwowa, w czym widzę objaw, że po krótkim okresie osłabienia żywotności Lwów na powrót nabiera dużego napięcia siły twórczej i entuzjazmu do pracy. W usiłowaniach tych wszystkie miarodajne czynniki Lwów podeprą, dowodem tego niech będą oficjalne enuncjacje osobistości, otwierających Kongres Inżynierów. Nie kontaktując się przed otwarciem Zjazdu ze Lwowem, nie byłem pewny, czy impreza Izby Przemysłowo - Handlowej i Targów Wschodnich, przejęta również przez Nacz. Organizację Inżynierów uda się w 100 proc. — oświadczyć jednak mogę bez zastrzeżeń, że to, co widziałem, a starałem się oglądać dokładnie, nie tylko mnie zadowoliło, lecz przeszło nawet moje oczekiwania".

Nowy Naczelnik Wydziału ogólnego w lwowskim Urzędzie Wojewódzkim

Naczelnikiem Wydziału ogólnego w lwowskim Urzędzie Wojewódzkim, w miejsce ustępującego z powodu przekroczenia granicy wieku mgr. Mikołaja Kwaśniewskiego, mianowany został dr Ludwik Laniewski, dotychczasowy naczelnik Wydziału ogólnego w tarnopolskim Urzędzie Wojewódzkim.

Dr Laniewski jest Lwowianinem, a w czasie studiów akademickich na lwowskim Uniwersytecie, był jednym z przywódców młodzieży niepodległościowej „Zarzewie". Dr Laniewski brał czynny udział w drużynach strzeleckich od chwili ich powstania. Stanowisko naczelnika Wydziału piastuje od roku 1926. Odznaczony jest Krzyżem Legionów, Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Niepodległościowym.

Pożar na terenie zabudowań Lwowskich Browarów

(d) W nocy niespodzianie powstał pożar na terenie zabudowań Towarzystwa akcyjnego Lwowskich Browarów. Mianowicie równocześnie poczęło się palić w piwnicy i na szóstym piętrze gmachu słodowni. Straż pożarna miejska pod komendą naczelnika Szpaczyńskiego ogień w ciągu pół godziny zlokalizowała, po czym ugasiła. Zniszczeniu uległ jęczmień w ilości dwóch wagonów. Szkoda jest znaczna. Na miejscu pożaru zjawił się także prezydent miasta dr Ostrowski. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia w przewodach elektrycznych.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— **OPERA TEATR WIELKI.** Faust ostatnie przedstawienie operowe we wrześniu, ukaże się we środę, dnia 15-go b. m. w fascynującej obsadzie. W roli tytułowej wystąpi fenomenalny tenor, ulubieniec Lwowa Dinu Badescu. Małgorzatę śpiewa Maria Fiorenza, śpiewaczka z Mediolanu. Wraga wystąpi w najlepszej swej roli Mefista, a jako Walenty ukaże się nam młody baryton S. Filip. Dalszą obsadę tworzą: Popowiczówna, Romanowski i Falkenberg. Przy pulcie dyrygenckim, stanie świetny kapelmistrz, Antoni Rudnicki, reżyseruje Al. Ułuchanow.

Bilety do nabycia w księgarni G. Seyfartha i w kasie Teatru Wielkiego.

— **TEATR WIELKI** gra codziennie z niezmiennym powodzeniem amerykańską komedię muzyczną p. t. „Król włóczęgów". — Rozmach, barwność, humor i sentyment tego niezwykłego widowiska, ściąga co wieczór tłumy publiczności. W ważniejszych rolach: Janina Brochwiczówna, Karin Tiche, Helena Chaniecka, Eugeniusz Solarski, Józef Machalski, Alfred Szymański, Czesław Skonieczny i Mieczysław Borowy. Początek punktualnie o 8 wieczorem. Celem uniknięcia natłoku, należy zaopatrywać się wcześniej w bilety w kasie przedsprzedaży, w kasie Teatru W. i w kasie miastowej, Akademicka 28.

— **JESZCZE TYLKO TRZY DNI.** Dnia 15, 16 i 17 b. m., odbędą się trzy ostatnie przedstawienia znakomitej komedii Antoniego Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów" w koncertowym wykonaniu Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego, czołowych artystów Teatru Polskiego w Warszawie.

Beztroska komedia popularnego lwowianina Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może"... wchodzi na repertuar Teatru Rozmaitości już dnia 18 b. m. (sobota). Bezpośredni humor słowny i sytuacyjny, którym Niewiarowicz operuje z fachowym znawstwem reżysera i aktora, otrzyma we Lwowie wykonawców w osobach: Czesława Kalinowskiego, Ireny Paszkowskiej, Józefa Leliwy, Mili Czajkowskiej, Janiny Draczewskiej, Bolesława Mierzejewskiego, Tadeusza Przystawskiego, Henryka Borowskiego i Janiny Pitołajówny. Reżyseria Jerzego Szyndlera, dekoracje Mieczysława Różańskiego.

— **TYLKO JEDEN WYSTĘP ZESPOŁU REGIONALNEGO GÓRNOŚLĄSKIEGO W TEATRZE WIELKIM.** Znakomite widowisko ludowe „Wesele Górnośląskie", które całą Polskę wzruszało i bawiło, zjeżdża do Lwowa dzisiaj w środę 15 b. m. o godzinie 15.30 (3.30). W Teatrze W. odegra Zespół Regionalny Górnośląski we własnych, oryginalnych kostiumach przy akompaniamencie górnośląskiej orkiestry barwne widowisko, którego autorem jest znany z Radia całej Polsce Stanisław Ligoń. Muzykę opracował ceniony krakowski kompozytor Bolesław Wallek-Walewski.

Chcąc udostępnić zobaczenie tego świetnego regionalnego widowiska najszerszym warstwom publiczności i młodzieży szkolnej „Wesele Górnośląskie" będzie odegrane po cenach zniżonych. Tylko jeden raz w środę o godzinie 3.30 po południu.

— **KONCERTY Z PAWILONU RADIOWEGO.** W środę transmituje Polskie Radio z Pawilonu Radiowego na Targach Wschodnich dwa koncerty. — O godzinie 15 wystąpi tam orkiestra dęta oddziału tramwajowego Związku Pracowników Gminnych. — O 16.15 usłyszymy stamtąd koncert „Lwowskiego chóru solistów". Program zawiera pieśni polskie, oparte na nucie ludowej, w opracowaniu Garbusińskiego, Niewiadomskiego, Moniuszki i Lochmana. Śpiewać będzie również p. Zofia Charłampowiczówna pieśni Lipskiego, Żeleńskiego, Friemanna i Niewiadomskiego.

— **CIEKAWY SZKIC LITERACKI W RADIO.** Od paru miesięcy Polskie Radio nadaje cykl szkiców literackich p. t. „Z mojego warsztatu". Są to zwierzenia szeregu pisarzy i poetów, oświetlające metody i technikę ich pracy twórczej. Do tej pory wypowiadali się pisarze żywi, teraz — za pośrednictwem Jana Lorentowicza — radiosłuchacze będą mogli wejrzeć w tajniki twórczości znakomitych, nie żyjących już autorów polskich i obcych, jak Reymont, Żeromski, Zola, Flaubert i inni. Ciekawe szczegóły i drobiazgi z tych nieczynnych już dziś „warsztatów" będą tematem audycji w dniu 15 b. m. o 16, której tytuł brzmi „Różne warsztaty pisarskie".

— **SZTOMPKA GRA W RADIO CHOPINA.** Radiosłuchaczy ucieszy wiadomość, że dnia 15 b. m. o 21.00 usłyszą jako wykonawcę dzieł chopinowskich dobrze im znanego pianistę Henryka Sztompkę. Artysta wykona wariacje E-Dur (op. pośmiertny), Poloneza cis-moll, trzy Nokturny, op. 15, II Balladę F-dur i t. d.

— **ZARZĄD ZW. PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET** we Lwowie, zaprasza wszystkie Członkinie na pierwsze powakacyjne zebranie towarzyskie, które odbędzie się 20 b. m. o 18-tej w lokalu własnym przy pl. Akademickim 2, II. p.

— **HIGIENA I PIELĘGNACJA DZIECI.** W I. Miejskiej Stacji opieki nad matką i dzieckiem na ul. Chorążczyzny l. 22, rozpoczyna się z dniem 15 b. m. cykl pogadanek z zakresu higieny i pielęgnacji niemowlęcia i dziecka. Pogadanki odbywać się będą w każdą środę o godzinie 17-tej (5 po południu).

— **ZEBRANIE NAUKOWE** Oddziału Lwowskiego Polsk. Tow. Historycznego, odbędzie się w piątek 17 b. m. o 18-tej w sali Zakładu Historii Polski U. J. K. ul. Mickiewicza 5a, III p. Na porządku dziennym: — doc. dr Kazimierz Tyszkowski: Sprawozdanie z podróży na Kongres Historyków Bałtyckich w Rydze.

———

— **CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.** W czasie od 7 do 12 b. m. płacono w Rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka 4 gr, chleb żytni razowy 27 gr, chleb żytni z mąki 65 proc. — 32 gr, pszenno-żytni 43 gr, mąka pszenna 65 proc. — 47 gr, masło deserowe zł. 3.60, kuchenne 3.20 zł, mleko nie zbierane 20 gr, śmietana 1 zł., śmietanka 80 gr, jajo świeże 6—8 gr, ser zwyczajny 80—1 zł., kiełbasa zwyczajna 1.90 zł, sadło 2.20 zł, smalec wieprzowy 2.40 zł, słonina 1.90 zł, buraki ćwikłowe 6—10 gr, cebula 15 gr, grzyby suszone zł. 5—8, kapusta świeża główka 5—15 gr, jabłka kompotowe 10—25 gr, deserowe 30—60 gr, gruszki kompotowe 20—40 gr, deserowe 40—1 zł., kalafiory 5—40 gr, szpinak 20 gr, sałata 5 gr, rzodkiew 5 gr, rzodkiew zimowa 1 kg 10 gr, ogórki szt. 3—5 gr, czosnek 60—80 gr, fasola szparagowa 25 gr, pomidory 10—20 gr, ziemniaki 7 gr, indyk szt. 3.50—6 zł., gęś żywa 2—4 zł, bita 1.80—3.80 zł, kaczka żywa 1.50 zł. do 3 zł., bita 1.40—2.80 zł, kura 1.50—4 zł., kurczęta 1.50—2.50 zł.

———

———

— **KONFISKATA WAG I ODWAŻNIKÓW.** Wydział przemysłowy Zarządu miejskiego przeprowadził przy udziale delegata miejscowego Urzędu Miar we Lwowie oraz asystencji organów P. P. — kontrolę placów targowych. W wyniku tej kontroli, zakwestionowano u przekupni 37 wag oraz większą ilość odważników nieodpowiadających obowiązującym przepisom. Doniesienia w celu nałożenia kary na posiadaczy tych wag skierowano do miejscowego Urzędu wag. Wydział przemysłowy wzywa kupców i przemysłowców, by we własnym interesie składali w miejscowym Urzędzie Miar na ul. Kościuszki l. 7 — wagi z cechą z r. 1935 i starszą, do legalizacji, gdyż w przeciwnym razie narażą się na przykre konsekwencje. Wagi należy składać w terminie do końca grudnia 1937 r.

— **RUCH TRAMWAJÓW W NIEDZIELĘ UB.** W dniu wczorajszym tramwaje lwowskie przewiozły rekordową liczbę osób mianowicie 147.700, nie licząc stałych kart abonamentowych, Do przewiezienia tych osób użyto 136 wozów i 6 autobusów. W r. ubiegłym w tym samym dniu przewieziono 136.500 osób, przy użyciu taboru 124 wozów i 7 autobusów.

———

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Horodyski Andrzej, wł. dóbr — Kociubińce, Taczanowski Stefan, wł. dóbr — Majątek Zanecze, Wołkowski Tadeusz, kierown. działu Minist. — Warszawa, Dr. Piątek Jan, profesor — Warszawa, Cull Mac John, dziennikarz — Berlin, Niepokulczycki Mieczysław, burmistrz — Żurawno, Philipstahl Feliks, kupiec — Berlin, Olszowski Wiktor, wł. dóbr — Lipowce, Dr Zaczek Józef, inżynier — Warszawa, Mayerbold Tadeusz, dyrektor — Katowice, Trocki Jakub, adwokat — Zaleszczyki, Łaboś Ludwik, dyrektor — Kraków, Wartanowicz Józef, wł. dóbr — Dźwiniacz, Dr Friedman Arnold, dziennikarz — Warszawa, — Reklewski Józef, inżynier — Warszawa, Trepka Edward, inżynier — Warszawa, — Leśniewski Władysław, inżynier — Warszawa, Podraszko Jan, inżynier — Warszawa, Piekarski Ludwik, dyrektor — Warszawa, Piotrowski Stanisław, inżynier — Warszawa, Boratyński Czesław, inżynier — Kraków, Klüh Wilhelm, przemysłowiec — Lipsk, Faruk Alojzy, inżynier — Katowice, Jezierki Antoni, inżynier — Czempin, — Krauze Leonard, inżynier — Warszawa, Gruchała Stefan, dyrektor — Warszawa, Wretowski Kazimierz, inżynier — Katowice, Zakrzewski Michał, inżynier — Warszawa, Dunin Antoni, inżynier — Warszawa, Kierszniowski Antoni, inżynier — Dąbrowa, Dr Frenkel Józef, dyrektor — Warszawa, Maciejowski Mieczysław, pułkown. — Warszawa, Niezabitowska Jadwiga, wł. dóbr — Tarnawatka, Boj Marian, dyrektor Borysław, Romankiewicz Andrzej, urzędnik — Hrynkowice, Dr Meuller Antoni, dyr. Banku — Kraków, Dyduszyński Jan, inżynier — Chorzów, Nowak Karol, kupiec — Tarnów, Bolz Bruno, kupiec — Łódź, Reguła Tadeusz, inżynier — Borysław, Pautsch Fryderyk, rektor Uniwersytetu — Kraków, Borkowski Stanisław, inżynier — Nowy Bytom, Przybylski M., inżynier — Katowice, Trzebski Stefan, inżynier — Warszawa. Jagoszewski Konrad, inżynier — Podkowa Leśna, Machalski Józef, inżynier — Hayduki Wielkie, Abczyński Henryk, pułkow. — Warszawa, Dunin-Borkowski, wł. dóbr — Poznań, Rappe Mieczysław, inżynier — Warszawa, Bryła Stefan, poseł — Warszawa, Bieniawski Jacek, burmistrz — Brzeżany, Jerzykiewicz W., prezydent — Katowice.

———

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937,** od dnia 12-go do 18-go września, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

———

— **ZMARLI WE LWOWIE.** Anna Karczyńska l. 62, Władysław Czerkawski l. 72, Stanisław Małota l. 68, Marian Engel l. 42, Lea Breindler l. 60, Izak Panzer l. 70, Alfred Fiderer l. 58, Olga Weintraub l. 44, Abraham Halpern l. 63, Ruchla Bein l. 52, Aniela Sidorak l. 66, Henryk Nowak l. 67, Maria Wierzbicka l. 26, Michał Piasecki l. 63, Jan Medwid l. 47, Wasyl Woźny l. 37, Tadeusz Podlasiewicz l. 24, Franciszek Soja l. 36.

„Dzień Konia"

W niedzielę 19 bm. odbędzie się we Lwowie „Dzień Konia". Dzięki dziewiętnastoletniej współpracy Armii, Ministerstwa Rolnictwa i Polskich Hodowców, odbudowano z gruzów zniszczenia wojennego polską hodowlę konia.

Celem zainteresowania najszerszych warstw społeczeństwa problemem, który dla żywotności i obronności Państwa ma i będzie miał pierwszorzędne znaczenie, urządza się w całym Państwie Dnie Konia. Hippika Polska posiada w czasopiśmie „Jeździec i Hodowca", wydawanym w Warszawie swój własny organ bardzo starannie redagowany.

Dzień konia nie jest imprezą sportową, nie jest konkursem hippicznym, ale ma wyłącznie na celu akcję propagandową dla wpojenia w społeczeństwo konieczności poprawy hodowli koni.

Myślą przewodnią zarówno Ministerstwa Spraw Wojskowych, jak i Ministerstwa Rolnictwa było wciągnąć całe społeczeństwo do współpracy. O tym, żebyśmy mogli dorównać takim obchodom jak we Francji i w Niemczech, nie może być mowy, Lwów jest nawet za ubogi, by sprostać w urządzeniu dnia konia innym miastom, choć znacznie mniejszym w Polsce, ale nawet przy tych szczupłych środkach, którymi rozporządzamy, powinniśmy gorącym zainteresowaniem się pokazami w dniu Konia udowodnić, że zdajemy sobie sprawę z ważności problemu i gotowiśmy poprzeć usiłowania Państwa na tym polu. KAROL SKR.

70-lecie Lwowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej „Sokół"

W ramach tygodnia Obrony Przeciwlotniczej i Pożarowej odbyła się wczoraj piękna uroczystość związana z jubileuszem 70-lecia Lwowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Po Mszy św. odprawionej w kościele OO. Karmelitów przed ołtarzem patrona strażactwa św. Floriana, odbyła się na ulicy Podwale defilada ochotniczej straży pożarnej, a następnie towarzyskie zebranie w świetlicy Miej. Straży Pożarnej. W uroczystości jubileuszowej wziął udział p. wicewojewoda Chmielewski, wiceprez. Chajes, reprezentanci wojskowości, prezes Straży Ochotniczej p. Kiesel, ppułkownik K. Baczyński, były prezes Straży, r. Włodzimirski, naczelnik Szpaczyński, r. Dziędzielewicz oraz prezesi podlwowskich straży ochotniczych.

———

Upały w Zaleszczykach

Na całym obszarze Ciepłego Podola panują nieprzerwane upały, dochodzące w jarach Dniestrowych do 30 st. C. w słońcu. Do Zaleszczyk przybywają nowe zastępy letników, którzy z powodzeniem używają kąpieli w Dniestrze i opalają się na plażach nadbrzeżnych.

Według przepowiedni meteorologicznych cały wrzesień zapowiada się na polskim południu nadzwyczaj pogodnie, tak że Zaleszczyki staną się centrum jesiennego ruchu turystycznego w Polsce. W związku z niezwykle sprzyjającą pogodą oraz, niezwykłą wprost obfitością owoców, tegoroczny Obchód „Winobrania" należeć będzie do wyjątkowo udanych.

Z sali sądowej

(d) W całym szeregu rozpraw, jakie wczoraj toczyły się w lwowskich sądach, wyróżniała się sprawa Salomei i Markusa Starków, właścicieli kina „Słońce", którzy przywłaszczyli sobie ściągnięty podatek widowiskowy i opłaty na Fundusz Pracy. Salomea Stark została zasądzona na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary, a jej mąż Markus na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia.

W innej sali sądowej zostali zasądzeni Jan i Michał Paluchowie ze Szkła na karę po dwa miesiące więzienia. Uczynili oni oszczercze doniesienie na dr Michała Filca, adwokata w Jaworowie. Taką samą karę otrzymał Antoni Ślipko z żoną Pelagią z Zimnej Wody, za pobicie egzekutora Jana Filipowicza.

Wreszcie przed trybunałem sędziów przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Ilkowi Maślukowi i Wasylowi Makoryńskiemu z Zameczka koło Żółkwi. Obaj oni w nocy wtargnęli do mieszkania Anastazji Krechowiec, w którym steroryzowali domowników i zabrali w gotówce 120 zł., oraz różne rzeczy, wartości 400 zł. Po przeprowadzone rozprawie, którą prowadził sędzia Michale, został Maśluk zasądzony na półtora roku więzienia, zaś Makoryński został uniewinniony. Oskarżał wiceprokurator dr Hertrich - Woleński, bronili adwokaci Hankiewicz i Zgóralski.

———

ARESZTOWANIE SZAJKI PRZEMYTNIKÓW

(d) Straż graniczna zauważyła, że pewien osobnik bardzo często przyjeżdża do Lwowa pociągami krakowskimi i zawsze ma przy sobie dość ciężkie walizy. Po dłuższych obserwacjach okazało się, że tym podróżnym jest niejaki Nathan Krakauer z Sosnowca, który przywoził do Lwowa sacharynę i kamyczki do zapalniczek, przemycane z Czechosłowacji i Niemiec. Przemyt ten odnosił do mieszkania Rózi Dittrich przy ul. Szpitalnej l. 15 i Loli Rothstein przy ul. Słonecznej l. 11. Wczoraj władze aresztowały Krakauera i jego obie spólniczki

ROWERZYSTA POD KOŁAMI AUTA

(d) Dawid Gläser (ul. Trybunalska l. 10), jadąc rowerem, dostał się pod koła samochodu, którym kierował szofer Władysław Tarkiewicz ze Stanisławowa. Gläser został silnie kontuzjonowany.

FAŁSZYWI WYWIADOWCY POLICJI

(d) Dwaj mieszkańcy Mikłaszowa, Jan Saramaka i Stanisław Morawski, szli pieszo do Lwowa, niosąc pomidory na sprzedaż. W Lesienicach zatrzymali ich dwaj nieznani osobnicy, którzy przedstawili się jako wywiadowcy policyjni, przeprowadzili u nich rewizję osobistą, a następnie ściągnęli kurtkę futrzaną z Saramaki i palto z Morawskiego. Ponieważ ograbieni poczęli wzywać pomocy, przeto obaj rzekomi wywiadowcy zwrócili im zagrabione rzeczy. Policja wytropiła rabusiów w osobach Władysława Radycza i Piotra Kwirynkajło.

POLICJANT NIE DAŁ SIĘ PRZEKUPIĆ

(d) Ubiegłej niedzieli pracowali robotnicy w zakładzie krawieckim Maksa Teiga przy ul. Kopernika 10, na co przechodnie zwrócili uwagę posterunkowego. Kiedy posterunkowy udał się do Teiga celem spisania protokołu za nieprzestrzeganie spoczynku niedzielnego, Teig wsunął mu do ręki 5 zł., prosząc go, aby nie spisywał doniesienia. Posterunkowy jednak sprowadził Teiga do komisariatu, składając jego 5 zł. i odpowiedni moldunek swemu przełożonemu.

———

Ze srebrnego ekranu

„Koniec pani Cheyney"
(KINO „CASINO")

Obraz „Koniec pani Cheyney" — jest inteligentnym i dowcipnym filmem erotyczno-sensacyjnym. Pani Cheyney, urocza hochsztaplerka, niebieski ptak, pod presją złodziejskiej szajki, ma dokonać kradzieży klejnotów w domu, do którego dostała się dzięki sprytnemu manewrowi. Rzecz potoczyłaby się normalnym trybem, gdyby nie przeszkoda. Początkująca złodziejka bowiem kocha się w uroczym lordzie Delly i to utrudnia jej wykonanie planu. Po wielu perypetiach, obfitujących w pomysłowe i zabawne epizody, następuje happy end, który dzięki pomysłowości reżysera odbiega, jak i cały film, od nudnego szablonu. Grają: Joan Crawford, Wiliam Powell, Robert Montgomerry i w. inn (fou)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kino-teatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „San Francisko", Grażyna: „Panna Piotruś", Palace: „30 karatów szczęścia".

BRZOZÓW. Goplana: „Mali bohaterowie", „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" i rewia, Sokół: „Pat i Patachon jako detektywi" i „Na zgliszczach szczęścia".

BUCZACZ. Palace: „Smierć czyha w dżungli".

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Pasteur", Sztuka: „Bogate biedactwo".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Pieśniarz Wiednia", Sokół: „Kapryśna Marietta", Palace: „Noc przed bitwą".

KOŁOMYJA. Mars: „Droga do Rio", Gwiazda: „Ty, co w Ostrej świecisz bramie".

LUBLIN. Apollo: „Droga do Rio" i „Barkarolla", Corso: „Ku wolności", Dom żołnierza: „Turniej walk catch as catch can", Gwiazda: „Straszny dwór" i „Nie miała baba kłopotu", Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Hotel Savoy Nr. 217" i „Amfitrion", Stylowy: „Twe usta kłamią".

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko", Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Nie całuj w kinie", Sokół: „Mayerling".

STANISŁAWÓW. Olimpia: „Zielony sygnał", Ton: „Zapomnjana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Dorożkarz Nr. 13", Edison: „Jej pierwsza miłość" i „Nie ufaj mężczyźnie", Sokół: „Postrach opery".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

Z Sambora

POWITANIE WOJSKA. Młodzież szkolna oraz ludność miejscowa witała powracające z manewrów wojsko.

DRUŻYNA HARCERSKA WŚRÓD KOLONISTÓW NIEMIECKICH. W Zadniestrzu obok Sambora powstała polska drużyna harcerska. Koloniści chętnie swe dzieci posyłają do przeszkolenia harcerskiego. Drużynę założył i prowadzi dh Radomski.

NOWY GMACH SZKOLNY W SAMBORZE. Przy ulicy Piłsudskiego w Samborze, Magistrat rozpoczął budowę dwupiętrowego gmachu szkolnego. Budynek ów ma pomieścić jedną ze szkół powszechnych.

Z Sanoka

BÓJKA MIĘDZY CHŁOPAMI. Między parobczakami górnego i dolnego krańca gromady Daszówka, w pow. leskim, na tle nieporozumienia i kłótni, doszło do formalnej bitwy w czasie której uczestnicy posługiwali się bagnetami, nożami i kołami. Kilku parobczaków zostało silnie poturbowanych i pokłutych, a jeden z nich Karol Domański ugodzony przez przeciwnika Jurka Magaca bagnetem w okolicę serca — wyzionął ducha na miejscu.

Posterunek P. P. w Łobozwi przeprowadzając dochodzenia, osadził w więzieniu sądowym w Ustrzykach Dolnych 9 sprawców i uczestników bójki, zaś tutejszy prokurator po ukończeniu dochodzeń wniósł akt oskarżenia przeciwko 11 parobczakom do tutejszego Sądu Okręgowego.

Na specjalnej sesji wyjazdowej w Ustrzykach Dolnych rozpatrywał tutejszy Sąd Okr. w osobach sso. A. Zembatego jako przewodniczącego oraz sso. J. Petrowicza i dra T. Trendoty, powyższą sprawę i skazał Jurka Magaca na karę więzienia przez 2 lata, Mikołaja Bełeja na rok, Jana Szwedę, Stefana Magaca syna Dymitra, Stefana Magaca syna Michała, Jurka Bęłeja, Ilka Magaca, Jurka Kłyma i Teodora Magaca po 6 miesięcy, Jana Kowalika na 8 miesięcy oraz Michała Zoszczaka na 10 miesięcy — nie stosując do żadnego ze skazanych zawieszenia kary. W czasie rozprawy przesłuchano ponad 50 świadków. Oskarżał asesor prok. Z. Wallner, bronili adw. Fell i Spiegel ze Sanoka oraz Bereska z Ustrzyk.

Oskarżeni Kowalik i Zoszczak zapowiedzieli apelacje od wyroku.

Z Żółkwi

Otwarcie ochronki dla polskich dzieci

W najbliższych dniach nastąpi w Mostach Wielkich, pow. Żółkiew uroczyste poświęcenie i otwarcie Ochronki dla 20 polskich dzieci, owocu długo trwałych i mozolnych zabiegów tamt. burmistrza p. Aleksandra Sokalskiego i Komitetu złożonego z najpoważniejszych obywateli mosteńskich i okolicznego obywatelstwa. Instytucja ta znajdzie wygodne pomieszczenie w parterowym budynku państwowym, odstąpionym na ten cel przez Szkołę Policji Państwowej. Stałą opiekę nad bezdomną dotychczas dziatwą sprawować będą SS. Szarytki ze Lwowa.

EPIDEMIA CZERWONKI. Na terenie całego powiatu szerzy się epidemia czerwonki, która szczególnie w gminach bliskich Żółkwi przybiera za straszające rozmiary. Do miejscowego szpitala powiatowego zgłasza się codziennie po kilkunastu chorych. Szkół mimo szeregu śmiertelnych wypadków wśród młodzieży nie zamknięto z powodu „braku ustawowej liczby zachorowań", co przez rodziców uznane zostało za karygodne lekceważenie zdrowia i bezpieczeństwa dzieci.

POWITANIE WOJSKA. Od dłuższego już czasu — specjalnie wyłoniony Komitet obywatelski zajmuje się przygotowaniami do uroczystego powitania powracającego z manewrów wojska, na terenie całego powiatu, tak w gminach miejskich, jak i wiejskich. Oczekiwany przez całe społeczeństwo powrót naszej dzielnej armii ma nastąpić już w dniach najbliższych.

POŚWIĘCENIE POLSKIEJ SPÓŁDZIELNI. W dniu onegdajszym poświęcił i pobłogosławił ks. prof. Wojciech Rogowski nowo powstałą spółdzielnię polską „Księgarnię Nauczycielską".

Z Nadwórny

Z ŻYCIA SPOŁECZNEGO. W ostatnich czasach rozwinął żywą działalność na tut. terenie Związek Strzelecki, Nadwórna tartak państwowy. Dzięki prawdziwemu oddaniu sprawie, dużej inicjatywie i ofiarnej pracy prezesa p. Jana Łapińskiego — urządzono dwuizbową świetlicę użyczoną na ten cel w zabudowaniach tartaku przez p. kierownika inż. Gawrońskiego — która codziennie pełną jest młodzieży spędzającej tam czas wolny od pracy w zdrowej atmosferze. Sprawiono 24 mundury dla członków ćwiczących. Placówka ta na terenie tartaku — zatrudniającego około tysiąca robotników, ma duże znaczenie i cieszy się popularnością wśród młodzieży robotniczej oraz poparciem zarządu tartaku i urzędników, którzy chętnie ofiarowują swoją współpracę. — Onegdaj nastąpiło uroczyste przejęcie orkiestry dętej z oddziału Z. S. Nadwórna - miasto, która pod wytrawnym kierownictwem p. Świżewskiego, kapelmistrza, tworzy wraz z oddziałem ćwiczącym godną reprezentację Z. S. tartak państwowy.

Ze Stryja

ECHA NAPADU RABUNKOWEGO W TRUCHANOWIE. Jak już donosiliśmy, trzej zamaskowani bandyci wpadli do domu Halpernów w Truchanowie, żądając wydania pieniędzy. Gdy domownicy tłumaczyli, że pieniędzy nie ma, bandyci strzelili na postrach, następnie w celu wymuszenia odpowiedzi zaczęli w sposób bestialski przypiekać ogniem nogi nieszczęsnych ofiar, a gdy i to nie odniosło skutku, ciężko pobili Halpernów i służącą, po czym wtrącili ich do piwnicy, a sami zabrali się do plądrowania mieszkania.

Łupem bandytów padło zaledwie kilkanaście złotych.

Zarządzony natychmiast pościg doprowadził w ubiegłym tygodniu do ujęcia sprawców napadu z Romanem Kołomyjcem na czele, który rozpoznany został przez ofiary napadu. Jak stwierdzono Kołomyjec jest absolwentem gimnazjum z Przemyśla. Cała trójka została aresztowana i odstawiona do dyspozycji sędziego śledczego w Stryju. (s).

SPRAWA FABRYKI CELULOZY W STRYJU. Jak już donosiliśmy dłuższy czas toczyły się pertraktacje z fabryką papieru Steinhagena w sprawie budowy fabryki celulozy i papieru w Stryju. Obecnie donoszą, że nie doszło do porozumienia w Stryju, natomiast toczą się pertraktacje z Żydaczowem.

Z Nowego Sącza

EPILOG KRWAWEGO NAPADU RABUNKOWEGO NA DOM KOLEJARZA PRZED SĄDEM. W kwietniu b. r. trzej nieznani osobnicy napadli w nocy na dom founkcjonarjusza kolejowego Jana Smajdora pod Marcinkowicami, korzystając z nieobecności Smajdora, który wówczas pełnił służbę, wdarli się przemocą do wnętrza, gdzie steroryzowali domowników, pobili siekierą żonę Smajdora i poranili dzieci, po czym zabrali wszystkie oszczędności w sumie 700 zł. i zbiegli w nieznanym kierunku.

Dochodzenia wykazały, że napadu dokonali trzej młodzi robotnicy z Rożnowa a to: Władysław Kwiatkowski, Jan Rafa i Józef Buerek zam. w Dąbrówce mienieckiej. W wyniku rozprawy przed sądem przysięgłych, skazani zostali opryszkowie: Kwiatkowski na 6 lat więzienia, a Rafa i Burek po 4 lata więzienia. Rozprawie przewodniczył s. o. Lesiak. Bronił Kwiatkowskiego mgr. Janiak, a resztę oskarżonych dr. Dzikiewicz. (m)

SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEJ NAUCZYCIELSKI. Przy ul. Długosza popełniła samobójstwo przez powieszenie się, bezrobotna nauczycielka, Stanisława Hetmaniukówna. Powodem samobójstwa była zawiedziona miłość. (m)

Z Rawy Ruskiej

LĄDOWANIE SAMOLOTU. Onegdaj na polach w Ulicku—Seredkiewicz wylądował samolot Aeroklubu Warszawskiego S. P. — B. E. P. prowadzony przez pilota Tarnowskiego Kazimierza z Warszawy. Pasażerem był Jerzy Paczkowski z Paryża, dziennikarz, obywatel Polski. Samolot lądował z powodu ciemności i mgły, a odleciał do Lwowa w dniu następnym.

WŁAMANIE. Onegdaj dwóch nieznanych dotychczas sprawców włamało się przez okno do mieszkania Lejzera Bajzera, właściciela sklepiku wiejskiego w Ulicku-Seredkiewicz, którzy po steroryzowaniu domowników rewolwerem, zagrabili różne ubrania, biżuterię, wyroby tytoniowe na łączną szkodę 930 zł., oraz gotówkę 130 zł. i 5 dolarów amerykańskich. Po dokonanej grabieży sprawcy zbiegli, nie zostawiając po sobie żadnych śladów. Poszkodowany dokładnego opisu sprawców podać nie może. Dochodzenia w toku.

POŻARY. Onegdaj w Kamionce Krzywe wybuchł pożar w zabudowaniach Drobotija Iwana, gdzie spłonęła stodoła wraz ze zbożem i stajnią. Ogólna szkoda wynosi 1500 zł.

ZAGADKOWE PODPALENIE. Onegdaj zapaliły się zabudowania Marii Wijewskiej na kolonii ad Korczmin, gdzie spalił się dom mieszkalny, wartości 600 zł. W tym samym domu po drugiej stronie mieszkał Andrzej Jaraput, któremu spaliły się zboże i garderoba na szkodę 383 zł. W toku pierwiastkowych dochodzeń komdt. posterunku w Korczminie ustalił, że dom podpalił syn pokrzywdzonej Marii, Michał Wijewski, lat 38, a to dlatego, że żyli w ciągłej niezgodzie z Jaraputem. Przytrzymany Wijewski przyznał się, że dom podpalił z namowy matki.

KRADZIEŻ. Onegdaj nieznani sprawcy włamali się do warsztatu kuśnierskiego Chaima Kurzela w Rawie Ruskiej, skąd skradli odpadki bławów karakułowych, wartości 653 zł. Dochodzenia prowadzi posterunek w Rawie Ruskiej.

KINA: SOKÓŁ i „C. S. S. G.". Nowy zarząd kina „Sokół" po przeprowadzeniu remontu sali i naprawie aparatury rozpoczął normalną pracę i kino wyświetla filmy dwa razy w tygodniu, w sobotę i niedzielę.

Kino „C. S. S. G." po sezonie ogórkowym zaczęło grać 5 razy w tygodniu i dzięki bardzo dobrej aparaturze oraz pierwszorzędnie urządzonej sali ma powodzenie.

CENY NABIAŁU

W tygodniu od dnia 6 IX. 1937 r. do dnia 12 IX. 1937 r. ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej wynosiły:

A) Ceny detaliczne w sklepie:	do 9/IX zł.	od 10/IX zł.
Za 1 litr:		
1) mleka pełnego na miarę	0·20	0·21
2) „ pasteryzowanego w butelce	0·24	0·25
3) „ „ „ „ z dostawą do domu	0·26	0·27
4) śmietany kwaśnej o zawar. 18—22% tłuszczu	0·—	0·—
5) „ „ „ „ 22—25% „	1·20	1·20
6) „ słodkiej kawowej o zaw. 12—15% tłuszczu	0·80	0·90
7) „ „ „ „ „ 15—22% „	0·—	0·—
8) „ kremowej „ „ 25—35% „	0·—	0·—
9) „ „ „ „ 35—45% „	0·—	0·—
Za 1 kilogram:		
1) masła deserowego z bloku	3·60	0·—
2) „ stołowego	3·40	0·—
3) „ kuchennego	3·20	0·—
4) twarogu świeżego	0·60	0·—
5) „ solonego	0·—	0·—
6) „ gospodarskiego (plaskankowego)	0·—	0·—
7) za 1 kopę jaj powyżej 50 gr.	4·50	0·—
8) „ „ „ „ poniżej 50 gr.	3·90	0·—
9) za 1 kg jaj (przy sprzedaży na wagę)	1·40	0·—
B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy prz[illegible] cona mniej 5 kg.:		
Za 1 kilogr.:		
1) masła deserowego blokowego	3·30	0·—
2) „ stołowego	3·10	0·—
3) „ kuchennego	2·90	0·—
4) twarogu świeżego	0·—	0·—
5) „ solonego	0·—	0·—
6) „ gospodarskiego (plaskankowego)	0·—	0·—
7) za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu	100·80	0·—
8) za 1 kg jaj (sprzedaż na wagę)	1·35	0·—

Sytuacja na rynku nabiałowym we Lwowie: naogół sytuacja dla zbytu artykułów nabiałowych korzystna, dowozy masła i jaj dobre, mleka nieco zmniejszone, tendencja utrzymana.



INFORMATOR TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU



Kuracje winogronowe w Zaleszczykach

Winogrona są nietylko bardzo smacznym i pożywnym owocem, lecz przede wszystkim jednym z najzdrowszych. Przyczynia się do tego duża ilość witamin zawartych w świeżych winogronach. Są one wobec tego doskonałą odżywką dla dzieci, których dla normalnego rozwoju organizmu potrzebują przede wszystkim dużej ilości witamin.

Jednocześnie cały szereg schorzeń leczy się doskonale stałym spożywaniem winogron. Dotychczas przeprowadzanie racjonalnej kuracji winogronowej napotkało u nas na duże trudności, ze względu na drożyznę tego owocu. Obecnie sytuacja zmieniła się zasadniczo, gdyż posiadamy już w okolicach Zaleszczyk sporo winnic.

Najlepszą okazją do przeprowadzenia kuracji winogronowej będzie w br. obchód „Winobrania" w Zaleszczykach, który odbędzie się w czasie od 15—30 września. Komitet obchodu czuwa nad organizacją dostawy winogron aby ułatwić wszystkim uczestnikom winobrania nabycie winogron po najtańszych cenach.

W okresie „Winobrania" obowiązywać będą do Zaleszczyk na podstawie uczestnictwa L. P. T. 66 proc. zniżki kolejowe.



OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZYPOKOJOWE,
duże, słoneczne mieszkanie, półkomfort. Kurkowa 11 a. Oglądać 4—5. 7326

POSZUKUJĘ
3-pokojowego komfortowego słonecznego mieszkania, — możliwie balkon, okolica Sapiehy, Kopernika. „Dziennik Polski" „Wypłacalni". 7333

DWA POKOJE
do wynajęcia. Gródecka 51. 7335

TRZY POKOJE
do wynajęcia. Gródecka 51. 7336

CZTERY POKOJE
komfort do wynajęcia. Plac Akademicki 3. 7337

3 POKOJE,
kuchnię, przedpokój, zaraz wynajmę. Kochanowskiego 36. 7324

POKÓJ
duży, jasny, wynajmę, Piłsudskiego 21, przy Składzie Fortepianów. 7350

DWA POKOJE
komfortowe, pierwsze piętro, frontowe, oglądać Słupińskiego pięć. 7349

3-POKOJOWE
mieszkanie z pełnym komfortem, pokojem służbowym przy ul. Technickiej 10, od zaraz do wynajęcia. Telef. 259-85. 7347

POKÓJ
umeblowany, utrzymanie lub bez, do wynajęcia. Obozowa 5, Nr. 4. 7345

DO WYNAJĘCIA
trzypokojowe mieszkanie, nowoczesny komfort. Potockiego 51. 7342

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, pełnokomfortowe, drugie piętro, wynajmę. Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka). 7308

SOLIDNYM,
na stanowisku, pokój niekrępujący, ładny, wykwintne obiady. Obozowa 5, M. I. — Tel. 269.88, od 13 do 16-tej. 7316

2 POKOJE,
kuchnia, pełnokomfortowe, nowe, Chocimska 12, naprzeciw kościoła św. Elżbiety. 7284

W POBLIŻU
Politechniki, pokój. Głęboka 14, mieszkanie 61, schody VII. 7322

NAUKA

EDWARD N. JODKO
nauczyciel angielskiego. — Potockiego 28, part. Telef. 110-75. 7348

UCZELNIA
„Ecole Francaise", Batorego 34/I. — kur. zatw. — francuskie, angielskie, niemieckie. Od 16-go stenografia, buchalteria, maszynopisanie. 7341

LEKCJE
języka francuskiego, angielskiego, niemieckiego, wybitne siły poleca Biuro Ireny Rechter, Lwów, Kochanowskiego 37, tel. 260-24. 7343

WOLNE POSADY

ROBOTNIKA
ze świadectwami, młodego, przyjmie „Czystość", Kotlarska 12, od 7 wieczór. 7344

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

SŁUŻĄCA
starsza poszukuje pracy do dwóch osób lub posługi. — Zgłaszać się: Zielona 16, parter. 7340

Daj grosz na T. S. L.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NARZUTY
Obicia meblowe. Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

DYKTY
forniery najtańsze źródło zakupu M. Hammer i Syn, Źródlana 3. Telefon 271-14. 7295

NAPRAWA TOREBEK DAMSKICH
oraz sprzedaż najmodniejszej galanterii skórzanej po cenach najniższych tylko
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

SKRZYPCE
koncertowe, o pięknym, dużym tonie, jak też tanie szkolne — także stół, 6 krzeseł, Ossolińskich 11, m. 39. 7330

WILCZURKĘ
roczną, czystej rasy, zdrową i silną, po tresurze stróżowania, sprzedam za 100 zł. Telef. 205-49. 7346

PASIEKĘ
zdrową, miodną, 65 pni, futrowane ule po 30 zł. sprzedam. Powody: starość, nadmierne podatki. Korzeniewicz, emeryt Zbaraż.

RÓŻNE

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

PRZETARG

Więzienie w Tarnopolu zakupi w drodze nieograniczonego przetargu loco franko magazyny więzienia w Tarnopolu potrzebne na okres od 1 października 1937 roku do 31 grudnia 1937 roku artykuły żywnościowe jak: 1.300 kg. grochu żółtego polnego, 600 kg. fasoli białej, 400 kg. kaszy jęczmiennej, 1.000 kg pencaku, 12.000 kg. mąki żytniej razowej 97%, 600 kg. jęczmienia, 1.200 kg. soli szarej, 400 kg. cukru grysikowego, 1.200 kg. słoniny grzbietowej solonej I. gat. i na zapasy zimowe: 120.000 kg. ziemniaków jadalnych przebieranych, 6.000 kg. kapusty białej w głowach, 2.500 kg. buraków ćwikłowych, 600 kg. marchwi cukrowej jadalnej, 100 kg. pietruszki i 500 kg. cebuli, oraz potrzebne ilości do codziennych periodycznych dostaw około: 800 kg. mięsa wołowego I. gatunku, 600 litrów mleka krowiego niezbieranego i 120 litrów śmietany.

Bliższe informacje co do tych dostaw otrzymać można u naczelnika więzienia w Tarnopolu codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9—12-ej w południe.

Oferty na dostawę powyższych artykułów w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę artykułów żywnościowych" z wymienieniem nazwiska i imienia oraz adresu oferenta i dołączeniem wadium przetargowego w wysokości 3% wartości oferowanej dostawy wraz z ewentualnymi próbkami towarów, należy nadsyłać pod adresem: Naczelnik więzienia w Tarnopolu, najpóźniej do dnia 30 września 1937 roku, godziny 12-ej w południe.

Naczelnik Więzienia
Stanisław Karczmarek
2610 Podkomisarz Straży Więziennej

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym „Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.